WTOREK, 14 KWIETNIA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 15 (1325)

ISSN 1508-8820 15 9 771508 882108

XXI Ekowystawa
Dom i Ogród Przyjazne Środowisku
· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza
Miejsce: Pietrowice Wielkie (woj. śląskie)
WYSTAWCO! Zgłoś swój udział w targach!
OSTATNIA SZANSA Rezerwacja stoisk tylko do 17 kwietnia
9-10 MAJA 2026
ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie
WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl
Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD
Strona 8 – 9

POSZUKIWANI – może to twoi sąsiedzi?


Anna Brzezińska – oszustwo


Adam Rybak – znęcanie


Adrian Matusik – pobicie

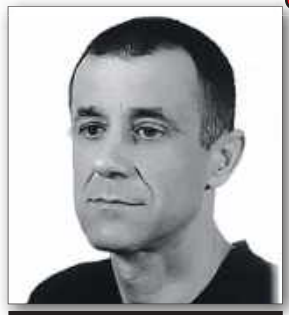
Dariusz Madej – znęcanie


Irma Buriańska – przywłaszczenie


Katarzyna Piszczek – groźby


Marcin Krawczyk – alimenty


Marcin Lepak – kradzież, narkotyki, włamanie


Patryk Górecki – rozbój, uszkodzenie ciała


Paweł Jambor – oszustwo


Paweł Jarzyna – rozbój, pobicie


Rafał Pierzycki – narkotyki


Robert Szymiczek – kradzież rozbójnicza


Szymon Czyżewski – narkotyki


Tomasz Olejnik – oszustwo

Lista osób poszukiwanych na terenie całego kraju jest bardzo długa. Tych, dla których ostatnim miejscem zameldowania był Wodzisław Śląski znaleźliśmy 28. Publikujemy dziś pełną listę wraz z ciążącymi na nich zarzutami. W ostatnich tygodniach wodzisławscy funkcjonariusze natrafili na kilka osób, jednak wszelkie informacje pomocne w ujęciu poszukiwanych mogą być na wagę złota.

Zdjęcia z bazy danych: **Poszukiwani.policja.gov.pl**

Czytaj więcej na stronie 4

Mieszkańcy Pszowa zebrali podpisy do referendum



Strona 7

W Marklowicach uhonorowali tragicznie zmarłych policjantów



Strona 11

Wodzisławski kompozytor odkryty na nowo. W Muzeum zabrzmiała muzyka Richarda Kügele



Strona 2

Rydułtowy: 3 osoby poszkodowane przez wstrząs kopalni



Strona 12

REKLAMA



W PGG RUSZYŁY WYPŁATY ZA ODEJŚCIA

Strona 19

1,5%
POMAGAM JASTRZĘBSKIEMU HOSPICJUM
KRS 0000012970
Hospicjum Domowe im. Ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC przy Parafii Św. Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju

eprasa.pl 09af81df76

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Na celowniku policjantów

Ostatnio pisząc jeden z artykułów historycznych, znajoma zwróciła mi uwagę, że jedna z osób na zdjęciach widnieje w policyjnej bazie danych osób poszukiwanych. Bardzo mnie to zaskoczyło i postanowiłem tę informację potwierdzić, a jednocześnie przyszedł mi do głowy pomysł, aby wskazać osoby poszukiwane z terenu naszego powiatu, widniejące w publicznej bazie. Znalazłem 28 osób, dla których ostatnim miejscem zameldowania był Wodzisław Śląski. Być może tę bazę jeszcze rozszerzę o inne miejscowości w kolejnych publikacjach. Poszukiwani mają na sumieniu różne przewinienia, od spraw alimentacyjnych, przez oszustwa, groźby, bo kradzieże, dystrybucję narkotyków czy rozboje i pobicia. Szczegółowe informacje znajdziecie na stronie 4. Być może dzięki naszej publikacji uda się ująć kogoś z tej listy.

W tym numerze przeczytacie także o zakończonej zbiórce podpisów pod referendum w Pszowie, wypłatach za odejścia z PGG oraz sukcesie tancerzy z DanceCup w Mam Talent, a także policyjnych interwencjach podczas świąt. Mamy też relacje z ostatnich wydarzeń, m.in. odsłonięcia pamiątkowej tablicy w Marklowicach, koncercie twórczości Richarda Kugele w Muzeum, Jarmarku Staroci czy koncercie Fundacji „Wspólnota Dobrej Woli”. Mamy także kolejne wspomnienia na temat szkoły muzycznej i porady medyczne. Zapraszam do lektury!

Upamiętnili Richarda Kügele wyjątkowym koncertem i wykładem w muzeum

WODZISŁAW ŚL. W Muzeum odbył się wykład na temat życia i twórczości kompozytora Richarda Kügele wraz z koncertem chóru miejskiego i solistów. W pałacu po raz pierwszy zabrzmiały utwory wodzisławskiego kompozytora w nowych wykonaniach.



Koncert upamiętniający wodzisławskiego kompozytora odbył się w Pałacu Dietrichsteinów w sobotę 11 kwietnia. Na zdjęciu soliści Jakub Czekierda i Hanna Panek, chórzyści Chóru Miejskiego z prof. Izabellą Zielecką-Panek oraz dyrektor Muzeum Sławomir Kulpa.

W związku z rocznicą śmierci kompozytora (30 marca) oraz jego urodzin (8 kwietnia) zorganizowano wydarzenie upamiętniające muzyka i nauczyciela. O życiu Richarda Kügele opowiedział dyrektor muzeum Sławomir Kulpa.

– W historii Wodzisławia Śląskiego niewiele jest postaci tak fascynujących, a jednocześnie wciąż czekających na pełne odkrycie, jak Richard Franz Johann Kügele. Ten wybitny kompozytor i pedagog, którego setna rocznica śmierci przypada w tym roku, pozostawił po sobie dorobek artystyczny będący przedmiotem intensywnych badań naukowych, stanowiąc kluczowy, choć dotąd niemal nieznany element tożsamości swojego rodzinnego miasta – przekonuje Sławomir Kulpa, który wraz z Romanem Copem oraz Kingą Kłosińską przeprowadził badania nad postacią wodzisławskiego kompozytora.

Twórca i nauczyciel

Richard Kügele urodził się 8 kwietnia 1850 roku w Wodzisławiu Śląskim, w ówczesnej gminie Nowy Wodzisław (Neu Loslau). – Pochodził z szanowanej rodziny – jego ojcem był Eduard Kügele, rentmistrz zarządzający dobrami dominium wodzisławskiego, a matką Maria z domu Trzdka. Muzyczny geniusz Richarda objawił się niezwykle wcześnie; już jako dwunastoletni chłopiec zasiadał przy organach, zapewniając oprawę muzyczną mszy świętych. Choć zdobył wykształcenie pedagogiczne i podjął pracę jako nauczyciel, to muzyka pozostała jego prawdziwym powołaniem. Przełom w jego karierze nastąpił w 1874 roku, kiedy to książę raciborski Wiktor ufundował mu roczne stypendium w Królewskim Akademickim Instytucie Muzyki Kościelnej w Berlinie. Dzięki tej prestiżowej edukacji, 1 października 1874 roku Kügele objął stanowisko pedagoga muzyki w seminarium nauczycielskim w Pilchowicach, którym z czasem zaczął kierować. W życiu prywatnym cieszył się szczęściem u boku żony, Anny Bornscheuer, która urodziła mu ośmioro dzieci – zaznacza dyrektor.

Jego kariera w Pilchowicach została brutalnie przerwana po 13 latach pracy. Powodem był akt odwagi kulturowej – wydanie w języku polskim publikacji „Dwanaście w ogóle znanych pieśni pogrzebowych”. Władze pruskie oskarżyły go o nielojalność wobec państwa, co zmusiło kompozytora do opuszczenia szkoły. Jako pedagog pracował później jeszcze w Lubomierzu i Ząbkowicach Śląskich, aż do przejścia na emeryturę w 1911 roku. Ostatnie lata życia spędził we wsi Śmiałowice niedaleko Świdnicy, gdzie zmarł 30 marca 1926 roku.

Koncert z twórczością Kügele

Koncert, który odbył się w sobotę 11 kwietnia w muzeum połączył wodzisławskich muzyków z twórczością kompozytora. Wystąpił Chór Miejski, działający przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 1 pod dyrekcją prof. Izabelli Zieleckiej-Panek. Dzieci zaprezentowały kilka utworów, w tym twórczość Richarda Kügele. Chórowi akompaniował na fortepianie Dariusz Panek. Ponadto we własnych aranżacjach utworów Richarda Kügele wystąpili soliści – Hanna Panek (sopran) oraz Jakub Czekierda (pianista). Prof. Izabella Zielecka-Panek zapowiedziała opracowanie "Dwunastu w ogóle znanych pieśni pogrzebowych", których wkrótce również mogą zostać wykonane w wodzisławskim muzeum. – Jako muzeum zakupiliśmy m.in. eksponaty w postaci nut naszego kompozytora, które zresztą udostępniliśmy pani profesor. Moim marzeniem jest stworzenie w pałacu wydarzeń pod szyldem nazwiska Richarda Kügele. Podobne wydarzenia organizowane są m.in. w Pszczynie, gdzie w ten sposób upamiętnia się Georga Philippa Telemanna, związanego z tamtejszym zamkiem. My także możemy czerpać z twórczości Wodzisławianina Kügele i być z niego dumni – podkreśla Sławomir Kulpa.

Podczas uroczystości dyrektor Sławomir Kulpa skierował szczególne słowa uznania w stronę artystów. Złożył serdeczne podziękowania profesor Izabelli Zieleckiej-Panek oraz jej współpracownikom za ogromne zaangażowanie w przygotowanie oprawy muzycznej wydarzenia. Dyrektor podkreślił ich niezwykłą artystyczną intuicję w doborze pięknych i poruszających utworów, które pozwoliły zgromadzonym na nowo poczuć ducha twórczości Kügele.

– Dzięki Waszemu kunsztowi, wrażliwości oraz niezwykłej muzycznej intuicji, nuty zapisane przed wiekami przez Richarda Kügele znów wybrzmiały w jego rodzinnym mieście, wypełniając białe plamy w naszej lokalnej historii. Takie inicjatywy pozwalają nam realnie wzbogacić dziedzictwo kulturowe Wodzisławia Śląskiego, budując tożsamość nowoczesnego miasta na fundamencie szacunku do jego dawnych mistrzów. Gorąco zachęcam wszystkich mieszkańców, aby zechcieli bliżej zapoznać się z tym niezwykłym dorobkiem. Wierzę, że w ten sposób wskrzeszona zostaje jego twórczość dla przyszłych pokoleń, gdyż to właśnie dzięki takim pasjonatom historia przestaje być tylko datą w podręczniku, a staje się żywą, piękną muzyką – mówił.

Warto dodać także, że z tej okazji zorganizowana została przez wodzisławskie Muzeum również wystawa poświęcona artyście i kompozytorowi Richardowi Kügele. Wystawa jest efektem niemal trzech lat pracy. Materiały wykorzystane do jej przygotowania pochodzą ze zbiorów Tajnego Archiwum Pruskiego w Berlinie, Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, a także od Angeliki Kügele, Lucyny Szpilakowskiej oraz z Parafii w Śmiałowicach.

(ska)

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 02.04.2026 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będącym mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2026 r. Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz ug.bip.gorzyce.pl.

REKLAMA



eprasa.pl 09af81df76

Wiceminister w JSW. Zjechał pod ziemię w kopalni Borynia-Zofiówka

Wizyta w kopalni, zjazd na poziom 900 i rozmowy o przyszłości spółki. Wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona pojawił się w jednym z kluczowych zakładów JSW.

We wtorek (7.04.) w kopalni Borynia-Zofiówka, Ruch Zofiówka, przebywał wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona. Towarzyszyli mu: p.o. prezesa JSW Bogusław Oleksy, wiceprezes JSW Adam Rozmus, dyrektor KWK Borynia-Zofiówka Łukasz Szlązak oraz burmistrz Głogowa Małopolskiego Tomasz Skoczylas.



FOTO: JSW/MICHAŁ KACZOREK

Bezpośredni zjazd pod ziemię i rozmowy o sytuacji spółki – tak wyglądała wizyta wiceministra w JSW.

Podczas wizyty wiceminister zapoznał się z funkcjonowaniem kopalni zespolonej – jej infrastrukturą, skalą działalności oraz zagrożeniami naturalnymi. Omawiano także wyzwania związane z procesem restrukturyzacji spółki.

– Na górnictwo nie można patrzeć z góry - trzeba zjechać na dół, aby naprawdę zrozumieć jego specyfikę. Prawdziwy obraz jest pod ziemią - tam, gdzie toczy się codzienna, wymagająca praca i gdzie najlepiej widać skalę zagrożeń oraz odpowiedzialności – powiedział wiceminister Grzegorz Wrona. – Dopiero bezpośrednie doświadczenie pozwala w pełni zrozumieć, z jakimi wyzwaniami mierzy się dziś cała branża i ludzie, którzy ją tworzą – dodał.

Zjazd na poziom 900 i wizyta przy ścianie B-2

W trakcie pobytu w kopalni delegacja zjechała pod ziemię na poziom 900 Ruchu Zofiówka, a następnie udała się w rejon ściany B-2 w pokładzie 409/4. To miejsce prowadzenia eksploatacji w części złoża wcześniej niewykorzystywanej, gdzie występują wysokie zagrożenia naturalne – IV kategoria zagrożenia metanowego, II stopień zagrożenia tąpaniami oraz III kategoria zagrożenia wyrzutami gazów i skał. Ściana B-2 jest eksploatowana z poziomu 1080, który powstaje jako nowy poziom wydobywczy. W przyszłości ma przejąć główny ciężar produkcji w związku z wyczerpywaniem się zasobów na obecnym poziomie 900.

Spotkanie ze związkami i rozmowy o przyszłości

Po zakończeniu wizyty pod ziemią odbyło się spotkanie wiceministra z przedstawicielami organizacji związkowych. Rozmowy dotyczyły sytuacji spółki oraz działań podejmowanych w celu jej stabilizacji. Jak wskazuje JSW, wiceminister Grzegorz Wrona jest bezpośrednio zaangażowany w sprawy spółki i uczestniczy w spotkaniach międzyresortowych dotyczących jej sytuacji oraz wdrażania programu naprawczego. W trakcie wizyty w cechowni Ruchu Zofiówka złożono również kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrof górniczych.

(żet)

Najwięcej kolizji w Wodzisławiu i Rybniku

Policjanci z regionu podsumowali świąteczny weekend

WODZISŁAW ŚL. Mieszkańcy powiatu wodzisławskiego wyraźnie odczuli w okresie świątecznym zwiększoną liczbę funkcjonariuszy, szczególnie prowadzących kontrole drogowe. Na szczęście nie doszło do dramatycznych zdarzeń drogowych.

– Od piątku do poniedziałku większa niż zazwyczaj ilość policjantów dbała o bezpieczeństwo na drogach. Podczas świątecznego weekendu na drogach powiatu wodzisławskiego nie odnotowaliśmy wypadków drogowych. Doszło natomiast do 14 kolizji drogowych. Policjanci zatrzymali 4 nietrzeźwych rowerzystów oraz rowerzystę – kierującego po użyciu alkoholu. Ponadto stróże prawa zatrzymali jednego kierującego na aktywnym sądowym zakazie oraz jednego kierującego bez uprawnień – wyjaśniają wodzisławscy policjanci.

W porównaniu do ubiegłego roku było zdecydowanie bezpieczniej na drogach. W ubiegłym roku doszło do 2 wypadków drogowych, 8 kolizji, 1 zdarzenia poza drogą publiczną, policjanci zatrzymali rowerzystę oraz motocyklistę, którzy wsiedli za kierownicę, znajdując się pod wpływem alkoholu.

Sporo pracy Policji w Raciborzu

Podczas świątecznego weekendu raciborscy policjanci przeprowadzili 146 interwencji, w tym 15 to interwencje domowe. – Funkcjonariusze skontrolowali 109 pojazdów, ujawniając 2 osoby, które kierowały bez wymaganych uprawnień. Na terenie powiatu doszło również do 7 kolizji drogowych. Policjanci przez cały okres świąt wielkanocnych dbali o bezpieczeństwo mieszkańców oraz uczestników ruchu drogowego, reagując na zgłoszenia i prowadząc działania kontrolne – informuje mł. asp. Joanna Wiśniewska z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

W Żorach dość spokojnie

– Mundurowi kontrolowali prędkość, stan trzeźwości kierujących, sposób przewożenia pasażerów oraz reagowali na wszelkie wykroczenia mogące prowadzić do niebezpiecznych sytuacji. W tym czasie doszło do 6 zdarzeń drogowych. Na szczęście wszystkie miały niegroźny charakter i nikt nie odniósł obrażeń. Nie zabrakło jednak osób, które zdecydowały się wsiąść za kierownicę po alkoholu. Policjanci ujawnili aż 9 takich kierujących, którzy stanowili realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu – przekazuje rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Żorach.



FOTO: KMP ŻORY

Na żorskich drogach doszło do 6 zdarzeń, na szczęście wszystkie były tylko niegroźnymi stłuczkami.

W Rybniku 135 kontroli motocyklistów

Od wielkanocnego piątku do poniedziałku na drogach powiatu rybnickiego doszło do 14 kolizji i 1 wypadku drogowego. Mundurowi zatrzymali 2 kierujących pod wpływem alkoholu. – Ponadto, minionego piątku rybnicka drogówka prowadziła akcję "Prędkość". Działania ukierunkowane były na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w szczególności na przestrzeganie dozwolonej prędkości. Niestety, mimo wielu apeli, 104 kierowców poruszało się naszymi drogami z nadmierną prędkością. 88 kierujących zostało ukaranych mandatami karnymi, a 16 osób zostało pouczonych – informuje oficer prasowa rybnickiej komendy podkom. Bogusława Kobeszko. Na drogach Rybnika oraz powiatu rybnickiego mundurowi przeprowadzili także działania „Motocykl". Policjanci przeprowadzili 135 kontroli kierujących jednośladami.

(ska)

eprasa.pl 09af81df76

POSZUKIWANI. Wodzisławscy policjanci na tropie

WODZISŁAW ŚL. Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim prowadzi poszukiwania osób, których ostatnim miejscem zameldowania jest miasto Wodzisław Śląski. Publikujemy listę poszukiwanych.

Lista osób poszukiwanych na terenie całego kraju jest bardzo długa. Tych, dla których ostatnim miejscem zameldowania był Wodzisław Śląski, jest łącznie 28. Często bywa jednak tak, że policjanci z naszej komendy trafiają na osoby poszukiwane w innych miejscowościach. Także w ostatnich tygodniach udało się ująć kilkanaście osób poszukiwanych, szczególnie podczas weekendu świątecznego. - W tym czasie wodzisławscy policjanci namierzyli i zatrzymali 11 poszukiwanych osób, w tym 3 poszukiwanych listami gończymi. Dzięki skuteczności policjantów lista osób próbujących uniknąć zasądzonej kary regularnie się skraca. Policjanci codziennie podejmują działania polegające na zatrzymywaniu osób ukrywających się przed organami ścigania i próbujących uniknąć zasądzonej kary – przekazuje asp. Sztab. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim. W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji o poszukiwanych osobach policjanci apelują o kontakt z komendą pod numerem tel. 47 85 552 55 lub z wydziałem kryminalnym tel. 47 85 552 80. Informacje o osobach poszukiwanych można przekazać mundurowym także mailowo na adres poszukiwani@policja.gov.pl oraz pod numerami 997 oraz 112.

(ska)

Dane i zdjęcia osób poszukiwanych do artykułu pochodzą z publicznej bazy www.poszukiwani.policja.gov.pl

LISTA OSÓB POSZUKIWANYCH

Sławomir Boroń – poszukiwany na podstawie: Art. 209 § 1 Uporczywe uchylanie się od wykonania ciążącego na sprawcy z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażanie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Anna Brzezińska – poszukiwana na podstawie: Art. 286 § 1 Oszustwo - typ podstawowy

Irma Buriańska - poszukiwana na podstawie: Art. 278 § 1 Zabieranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej

Szymon Czyżewski ps. Czyżu – poszukiwany na podstawie: Art. 55 ust. 1 Dokonywanie przywozu, wywozu, wewnątrzwspólnotowego nabycia, wewnątrzwspólnotowej dostawy lub przewożenie przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej - wbrew przepisom ustawy, Art. 286 § 1 Oszustwo - typ podstawowy

Patryk Górecki – poszukiwany na podstawie: Art. 157 § 2 Spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni, Art. 300 § 2 Udaremnianie lub uszczuplanie zaspokojenia swojego wierzyciela poprzez usuwanie, ukrywanie, zbywanie, darowanie, niszczenie, rzeczywiste lub pozorne obciążanie albo uszkadzanie składników swojego majątku zajętych lub zagrożonych zajęciem - w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, Art. 280 § 1 Rozbój - typ podstawowy

Paweł Jambor – poszukiwany na podstawie: Art. 298 § 1 Powodowanie zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia w celu uzyskania takiego odszkodowania (oszustwo ubezpieczeniowe), Art. 233 § 1 Zeznawanie nieprawdy lub zatajanie prawdy przez składającego zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, Art. 286 § 1 Oszustwo - typ podstawowy

Paweł Jarzyna – poszukiwany na podstawie: Art. 280 § 1 Rozbój - typ podstawowy, Art. 178a § 1 Prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę będącą w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, Art. 191 § 2 Stosowanie wobec osoby przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, Art. 157 § 1 Spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż określony w art. 156 § 1, Art. 159 Udział w bójce lub pobiciu człowieka przy użyciu broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu

Mateusz Karliński-Kryszak – poszukiwany na podstawie: Art. 80 § 1 Niezłożenie w terminie właściwemu organowi wymaganej informacji podatkowej, wbrew obowiązkowi, Art. 54 § 2 Nieujawnienie właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub niezłożenie deklaracji przez podatnika, który uchyla się od opodatkowania, przez co naraża na uszczuplenie podatek, którego kwota jest małej wartości

Zbigniew Knura – poszukiwany na podstawie: Art. 209 § 1a Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Jarosław Kozicki – poszukiwany na podstawie: Art. 190 § 1 Grożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (groźba karalna)

Marcin Krawczyk – poszukiwany na podstawie: Art. 209 § 1a Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Marcin Lepak – poszukiwany na podstawie: Art. 278 § 1 Zabieranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, Art. 278 § 1 w zw. z art. 278 § 5 Zabieranie w celu przywłaszczenia energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, Art. 62 ust. 1 Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych - wbrew przepisom ustawy, Art. 190a § 1 Uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudzające u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotne naruszenie jej prywatności, Art. 279 § 1 Kradzież z włamaniem

Dariusz Madej – poszukiwany na podstawie: Art. 207 § 1 Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, Art. 209 § 1 Uporczywe uchylanie się od wykonania ciążącego na sprawcy z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażanie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Adrian Matusik – poszukiwany na podstawie: Art. 158 § 1 Udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 - typ podstawowy

Mateusz Michalski – poszukiwany na podstawie: Art. 222 § 1 Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, Art. 178a § 1 Prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę będącą w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego

Tomasz Olejnik – poszukiwany na podstawie: Art. 286 § 1 Oszustwo - typ podstawowy

Dawid Parzych – poszukiwany na podstawie: Art. 209 § 1a Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Daniel Piechaczek – poszukiwany na podstawie: Art. 286 § 1 Oszustwo - typ podstawowy

Rafał Pierzycki – poszukiwany na podstawie: Art. 62 ust. 1 Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych - wbrew przepisom ustawy, Art. 178a § 1 Prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę będącą w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego

Katarzyna Piszczek – poszukiwana na podstawie: Art. 224 § 2 Stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia albo zaniechania prawnej czynności służbowej

Adam Rybak – poszukiwany na podstawie: Art. 207 § 1 Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy

Robert Szymiczek – poszukiwany na podstawie: Art. 281 Kradzież rozbójnicza, Art. 279 § 1 Kradzież z włamaniem, Art. 280 § 1 w zw. z art. 283 Rozbój - wypadek mniejszej wagi, Art. 278 § 1 Zabieranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej

Ryszard Tarutin – poszukiwany na podstawie: Wykroczenie, Art. 278 § 1 Zabieranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej

Maciej Tyman – poszukiwany na podstawie: Art. 209 § 1a Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Kamil Wasilewski – poszukiwany na podstawie: Art. 180a Prowadzenie, na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, pojazdu mechanicznego nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami

Sebastian Wawoczny – poszukiwany na podstawie: Art. 209 § 1a Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

Dawid Wróbel – poszukiwany na podstawie: Art. 280 § 1 Rozbój - typ podstawowy

Daniel Łazarczyk – poszukiwany na podstawie: Art. 62 ust. 1 Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych - wbrew przepisom ustawy

eprasa.pl 09af81df76

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

13 kwietnia ruszają zapisy do VI edycji

ROWERON 2026

Dla wszystkich, którzy przejechali mniej niż 5 tras w 2025 roku i dla nowych uczestników

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

REJESTRACJA STANDARDOWA:
OD 13 DO 24 KWIETNIA
do wyczerpania pakietów



Otrzymasz pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

MAMY NOWOŚCI:

• 16 zupełnie nowych tras • 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia

PARTNERZY

WYŻSZA SZKOŁA · bruk · capek · FOCUS · KROSS · tekstylne.dziarki · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · MOKATE · RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · Prusicki BAGAŻNIKI ROWEROWE · TAURUS · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 09af81df76

DanceCap z Wodzisławia Śląskiego w półfinale „Mam Talent!”



FOTO: DANCE CAP

Czy DanceCap sięgnie po finał? Wodzisławianie już w półfinale programu

WODZISŁAW ŚL. Owacje na stojąco i cztery razy „tak” – tancerze z Wodzisławia Śląskiego awansowali do kolejnego etapu programu „Mam Talent!”.

Grupa DanceCap zaprezentowała się w programie „Mam Talent!” w sobotę, 4 kwietnia o godz. 19:45 na antenie TVN. Tancerze wykonali choreografię opowiadającą o przemijaniu, relacjach między ludźmi i znaczeniu wspólnych chwil. Układ poruszał temat odchodzenia i oddalania się bliskich osób, zwracając uwagę na potrzebę doceniania relacji i niewstrzymywania emocji na później.

Cztery razy „tak” i owacje

Po zakończeniu występu publiczność nagrodziła tancerzy owacją na stojąco. Jurorzy jednogłośnie zdecydowali o przepuszczeniu zespołu do kolejnego etapu, przyznając cztery razy „tak”.

Tym samym DanceCap awansował do półfinałów programu, czyli odcinków na żywo, w których o dalszym udziale uczestników decydują widzowie.

Kto wystąpił na scenie

W castingu udział wzięli: Klaudia Czapka – właścicielka DanceCap oraz trenerka grup BabyCaps, MiniCaps OPEN, MiniCaps MASTER, KidsCaps Master Mini i KidsCaps MASTER, a także Izabela Rosmus, Małgosia Cebula, Emilia Sopyła, Laura Pawlas, Wiktoria Bogdanowicz, Karolina Kuś oraz Mateusz Lenczyk.

Członkowie zespołu podkreślają, że przygotowania do występu były wymagające i obejmowały wiele godzin treningów oraz dopracowywanie choreografii. **(ż)**

Uczniowie wodzisławskiej „Budowlanki” znają się na architekturze i budownictwie

WODZISŁAW ŚL. Przełom marca i kwietnia przyniósł kilka znaczących sukcesów uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim. Najpierw ekipa "Budowlanki" z powodzeniem reprezentowała szkołę na I Olimpiadzie Architektonicznej, a następnie w I Ogólnopolskiej Olimpiadzie „Młody Ekspert Budownictwa”.

W połowie marca we Wrocławiu odbył się etap rejonowy I Olimpiady Architektonicznej – prestiżowego konkursu z zakresu architektury i urbanistyki. Poziom rywalizacji był bardzo wysoki, a uczestnicy wykazali się imponującą wiedzą i umiejętnościami. - Z ogromną dumą informujemy, że Przemysław Tront, uczeń klasy 4A technikum budowlanego, awansował do etapu centralnego, który odbędzie się 16 kwietnia w Warszawie! W zawodach wzięli również udział: Tymoteusz Małek, Remigiusz Grudzień oraz Bartłomiej Brzdęk - przekazuje ZST.

Kolejne sukcesy nadeszły w szkolnym etapie I Ogólnopolskiej Olimpiadzie "Młody Ekspert Budownictwa". Do finałowego etapu zakwalifikowali się: Tymoteusz Małek – 2. miejsce, Hubert Smołka – 3. miejsce,Filip Grzywnowicz – 4. miejsce. Finał olimpiady odbędzie się w Wałczu. **(ska)**



Uczniowie ZST, którzy brali udział w olimpiadzie architektonicznej oraz budowlanej

REKLAMA

Jak zdobywać klientów z social mediów lokalnie



Masz firmę lokalną. Dobrze robisz swoją robotę. Klienci Cię polecają, masz doświadczenie, jakość i konkret. A mimo to czujesz, że nowych klientów mogłoby być więcej.

I bardzo często problem wcale nie leży w ofercie. Problem leży w tym, że Twojej firmy po prostu nie widać w social mediach tak, jak powinna. Dziś lokalny klient bardzo często najpierw sprawdza Cię w telefonie. Wchodzi na Facebooka albo Instagrama i w kilka sekund ocenia, czy jesteś aktywny, czy wiadomo, czym się zajmujesz i czy warto się odezwać właśnie do Ciebie.

Jeśli profil jest pusty, nieaktualny albo chaotyczny, klient nie analizuje tego długo. Po prostu przechodzi dalej. I nie chodzi o to, żeby mieć idealny Instagram. Klient nie szuka perfekcji. Klient szuka jasności. Chce szybko zobaczyć:

- czym się zajmujesz,
- co dokładnie oferujesz,
- czy to jest dla niego,
- i czy wyglądasz jak firma, której można zaufać.

Właśnie dlatego social media mają dziś tak duże znaczenie, także lokalnie. To nie jest dodatek „jak będzie czas”. To często pierwszy moment kontaktu z Twoją marką.

Dobrze prowadzony profil pomaga pokazać, co robisz, jak pracujesz i co Cię wyróżnia. Dzięki temu klient zaczyna Cię kojarzyć, zanim jeszcze napisze wiadomość albo zadzwoni.

I co ważne, nie musisz być influencerem, żeby to działało. To jeden z największych mitów. Nie musisz tańczyć na rolkach, mówić codziennie do kamery ani wrzucać treści bez przerwy. Potrzebujesz prostego komunikatu, konkretów i regularności. Tyle.

W social mediach lokalnie bardzo często wygrywa nie ta firma, która robi najwięcej hałasu, tylko ta, którą klient szybciej zauważy, lepiej zrozumie i zwyczajnie zapamięta.

Bo jeśli klient trafia na profil i od razu widzi, że jesteś konkretny, aktywny i wiarygodny szansa na kontakt po prostu rośnie.

Jeśli czujesz, że Twoje social media dziś bardziej stoją w miejscu niż pomagają Ci zdobywać klientów, zapraszam Cię na konsultację lub do sprawdzenia mojej oferty. Pokazuję lokalnym firmom, jak prowadzić social media prosto, naturalnie i tak, żeby naprawdę wspierały sprzedaż.

Karolina Trojańska

Karola Trojańska @karolina.trojanska

eprasa.pl 09af81df76

Referendum w Pszowie

Zebrano wymagane podpisy

PSZÓW Pełnomocnik inicjatora referendum przekazał Państwowej Komisji Wyborczej wymagane listy z podpisami mieszkańców.

Jak informują inicjatorzy referendum, zebrano około 40 % podpisów więcej niż wymagano.

- Drodzy Mieszkańcy Pszowa, Krzyżkowic i Pszowskich Dołów. Pokazaliście ogromną siłę! Dziękujemy za każdy podpis, każdą rozmowę i zaangażowanie. Złożyliśmy podpisy pod wnioskiem o referendum. Zebraliśmy około 40% więcej niż wymagane minimum. Choć zbiórkę zakończyliśmy wcześniej, termin mija dopiero 13 kwietnia.To jasny sygnał – mieszkańcy chcą zmian i nie są obojętni - czytamy na Facebooku Pszów Od Nowa - Pszowski Komitet Referendalny.

Przypomnijmy, że 11 lutego wymagane dokumenty złożono w urzędzie miasta oraz w Krajowym Biurze Wyborczym w Bielsku-Białej i rozpoczęło się zbieranie podpisów. Organizatorzy musieli zebrać nieco ponad 1000 podpisów mieszkańców uprawnionych do głosowania. Teraz PKW musi przenalizować podpisy i zostanie wyznaczony termin referendum. Władze miasta nie komentują tej inicjatywy.

Wśród powodów, dla których inicjatorzy referendum chcą odwołania burmistrza i rady miejskiej w Pszowie, najczęściej pojawiają się zarzuty dotyczące sposobu zarządzania miastem i relacji z mieszkańcami. Wskazują oni m.in. na brak dialogu i ignorowanie głosu społeczności, a także na niespełnione obietnice wyborcze – w tym brak realizacji zapowiadanego przedszkola w Krzyżkowicach.

Krytyka dotyczy również decyzji w obszarze oświaty, takich jak likwidacja przedszkola czy ograniczanie zajęć dodatkowych dla dzieci. Inicjatorzy zwracają też uwagę na sytuację finansową miasta, podnosząc, że w tym kontekście kontrowersje budzi podwyżka wynagrodzenia burmistrza.

Wśród podnoszonych kwestii pojawia się także temat rekultywacji hałdy Wrzosy I, który – jak wskazują inicjatorzy referendum – wywołuje duże emocje i sprzeciw części mieszkańców. Całość składa się na szerszy obraz niezadowolenia z obecnej sytuacji w mieście i postulatów zmiany sposobu zarządzania samorządem.

(FK)



FOTO: FB PSZÓW OD NOWA

referendum1 Na zdjęciu od lewej: Grzegorz Fryc, Bartosz Paruzel i Marcin Tretalski.

Fundacja „WSPÓLNOTA DOBREJ WOLI" zaprosiła na koncert dla podopiecznych WORiT i darczyńców

WODZISŁAW ŚL. W wyjątkowym koncercie wielkanocnym wystąpił w Wodzisławskim Centrum Kultury Chór Połączonych Sił pod batutą Gabrieli Blachy oraz orkiestry i solistów. Koncert był podziękowaniem Fundacji „Wspólnota Dobrej Woli" dla darczyńców oraz podopiecznych WORiT.

Podczas koncertu uczestnicy mogli wysłuchać ciekawych aranżacji pieśni wielkanocnych, stworzonych przez Piotra Kotasa, który tym razem zasiadł przy klawiaturze wraz z muzykami sekcji smyczkowej i dętej. W koncercie wystąpił Chór Połączonych Sił, którym pokierowała Gabriela Blacha. Szczególna sympatię publiczności zyskał zwycięzca The Voice of Poland Janek Piwowarczyk, który wystąpił w solowych partiach.

Podczas koncertu za wsparcie i wspólne podejmowanie wielu inicjatyw podziękowała prezes fundacji Anna Białek, składając kwiaty na ręce swojej poprzedniczki Wiesławy Kiermaszek-Lamli oraz wiceprezydent Wodzisławia Śląskiego Izabeli Kalinowskiej. Prezes fundacji szczególne słowa uznania ze sceny skierowała także do wolontariuszy, bo dzięki ich wsparciu co roku podczas jesiennej zbiórki udaje się zebrać ogromne środki, stanowiące wsparcie dla Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii.

(ska)

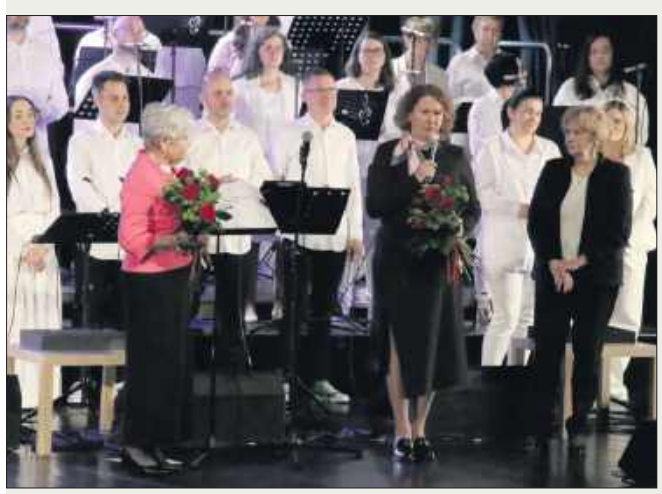

Wiesława Kiermaszek-Lamla, Izabela Kalinowska oraz Anna Białek



Podczas koncertu z repertuarem ciekawych aranżacji pieśni wielkanocnych wystąpił Chór Połączonych Sił pod batutą Gabrieli Blachy

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

OGŁASZA DRUGI USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ PRZYPADAJĄCEGO GMINIE MIASTU RUDA ŚLĄSKA PRAWA WŁASNOŚCI ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ PRZY ULICY GŁÓWNEJ 12 W MIEJSCOWOŚCI ODRA W GMINIE GORZYCE.

PPierwszy przetarg, który odbył się w dniu 20.03.2026 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Przedmiotem sprzedaży w drodze drugiego ustnego przetargu nieograniczonego będzie zabudowana nieruchomość gruntowa położona przy ulicy Głównej 12 w miejscowości Odra, w gminie Gorzyce, powiat wodzisławski, województwo śląskie, w obrębie Odra, karta mapy 1, składająca się z działki nr 300/75 o powierzchni 1277 m², użytek: B. W dziale II księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim własność ww. działki wpisana jest na rzecz Gminy Miasto Ruda Śląska. Działy I-Sp, III i IV tej księgi nie zawierają wpisów.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym o powierzchni zabudowy 120 m² oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni zabudowy 82 m² (dane wg wypisu z rejestru gruntów). Zgodnie z opisem sporządzonym przez Rzeczoznawcę Majątkowego w operacie szacunkowym budynek mieszkalny ma powierzchnię użytkową 77,61 m² jest konstrukcji murowanej, z dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej, otynkowany, nieocieplony, wyposażony jest w instalacje: elektryczną (odciętą), wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania. Budynek mieszkalny jest w bardzo złym stanie technicznym. Budynek gospodarczy o powierzchni użytkowej 68 m² jest konstrukcji murowanej, z dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej i jest w złym stanie technicznym.

Nieruchomość gruntowa w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce oznaczona jest symbolem F3MNI – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Ponadto działka znajduje się na terenie lokalnych podtopień.

Działka nr 300/75 graniczy z drogą wewnętrzną na działkach nr 77, 764/233. Drogi wewnętrzne stanowią własność Gminy Gorzyce, są ogólnodostępne i łączą się z drogą publiczną powiatową nr 5048 S.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi **102.000,00 zł**

- w tym: cena gruntu: **55.131,00 zł (54,05%)**
  cena budynku mieszkalnego i gospodarczego: **46.869,00 zł (45,95%)**

Cena sprzedaży ustalona w przetargu powinna być wpłacona na rachunek bankowy sprzedającego przed zawarciem aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.05.2026 r. o godz. 1200 w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia zamieszczoną na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej miasta www.rudaslaska.bip.info.pl (zakładka nieruchomości) i w terminie **do dnia 11.05.2026 r. dokonają wpłaty wadium w wysokości: 5.100,00 zł**, z dopiskiem **„wadium – Odra ul. Główna 12"** przelewem na konto: Nr 65 1240 1037 1111 0011 6298 8870 Bank Polska Kasa Opieki S.A., Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę zapłaty przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) oraz przedłożą przed otwarciem przetargu wymagane dokumenty i oświadczenia.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 32 244 90 00 wew. 2230.

eprasa.pl 09af81df76

EKOWYSTAWA PRZYCIĄGA VIP-ÓW

Samorządowcy, prezesi, celebryci

Nadchodzące w maju wydarzenie wystawiennicze w Pietrowicach Wielkich zawsze skupia na miejscu osoby z pierwszych stron nie tylko lokalnej prasy. To patroni, współorganizatorzy i sympatycy przedsięwzięcia zaplanowanego w tym roku na 9 i 10 maja. Wracamy do rozmów z gośćmi oficjalnymi Ekowystawy, których pytaliśmy, dlaczego warto ją odwiedzić.

Posłanka Gabriela Lenartowicz mówi o Ekowystawie, że jest z tym miejscem związana od zawsze, w różnych konfiguracjach. – To moi sąsiedzi, ale też kwestie moich zainteresowań. Pamiętam pierwsze kroki, to był pomysł ówczesnego przewodniczącego rady gminy Henryka Marcinka, który dostrzegł potrzebę rozwoju gospodarczego w zgodzie z oczekiwaniami i zainteresowaniami mieszkańców. Dziś, wspominając zrujnowany plac po dawnym GS-ie, to tu była roszarnia kiedyś, tradycja uprawy i przetwarzania lnu, już trochę zapomniana. Płyty betonowe, zbrojenie, lejący deszcz, kable na ziemi, które wszyscy omijali z ostrożnością. A mimo to te tłumy ludzi świadczyły o autentycznym zapotrzebowaniu społecznym – zarówno ze strony wystawców, głównie małych i średnich przedsiębiorstw, jak i zwiedzających, kupujących, którzy widzieli potrzebę takiego kontaktu i interakcji. Te żywe dyskusje na miejscu robiły ogromne wrażenie, które dało asumpt do tego, jak ten teren i obiekt wyglądają dzisiaj – mówiła Nowinom pani poseł.

Tłumaczyła, że Ekowystawa łączy kwestię społeczną – zainteresowanie, integrację. Sprzyja temu przyjazna wystawie infrastruktura. Chodziło też o to, by oprócz handlowej oferty pojawiła się edukacja. Na początku targów organizowana jest konferencja – naukowa, ale i praktyczna. Te puzzle się układają, budują coś nowego. Na tych odnowionych targach widać doskonale, że są wyzwania związane z polityką klimatyczną. Nasze domy i ogrody stają się aktorami tej prawdziwej ekopolityki – ekologicznej, ekonomicznej i służącej ludziom.



Mateusz Pindel z WFOŚiGW w Katowicach przyznał, że Ekowystawę zna od dziecka



Maja Popielarska, gwiazda telewizji oceniła, że Ekowystawa jest potwierdzeniem, że potrzebujemy zmian, żeby świat był bezpieczny, lepiej funkcjonował



Gabriela Lenartowicz: tłumy na Ekowystawie świadczą o zapotrzebowaniu społecznym na takie wydarzenie

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podkreślił, że to nie jest tylko tak, że na Ekowystawie korzystają na tym Pietrowice Wielkie. My tutaj spotkamy mieszkańców z całego regionu. Dobrze, że ta impreza po latach przerwy powróciła na ziemię raciborską za sprawą Adama Wajdy, wójta gminy Pietrowice Wielkie. Żeby znaleźć nowe rozwiązania, popatrzeć na ekonomię w naszych gospodarstwach domowych, ale przybliżyć, mieć to po prostu na miejscu. Cieszę się, że taki szeroki wachlarz usług, produktów jest dostępny. Sam chodząc po targach zauważyłem kilka rzeczy, które już wiem, że zainstaluję u siebie w domu choćby różnego rodzaju rozwiązania, czy to oczek wodnych, czy tutaj energetyki wiatrowej, czy choćby peletu, kominków. To wszystko można namacalnie zobaczyć. Plus oczywiście sprzęt, który używamy w domu w ogrodzie.

Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, wspomniał, że wiele lat wcześniej, jako dziecko uczestniczył w Ekowystawie. – Pamiętam tłumy ludzi, wystawców, którzy pokazywali nowe technologie, nowe inicjatywy. To jest bardzo cenne – powiedział i podkreślił, że WFOŚiGW od ponad 30 lat finansuje zielone inwestycje. Aktualnie WFOŚiGW w Katowicach dysponuje środkami na transformację energetyczną, adaptację do zmian klimatu, edukację ekologiczną, ochronę przyrody, zapobieganie klęskom żywiołowym.

Przed rokiem w maju na Ekowystawie była także obecna dziennikarka Maja Popielarska, znana z programu „Maja w ogrodzie". – Czułość, bioróżnorodność, przyroda – takie inicjatywy jak Ekowystawa są potwierdzeniem, że potrzebujemy zmian, potrzebujemy zdobywania wiedzy na temat tego, co robić, aby świat był bezpieczniejszy dla nas i lepiej funkcjonował – powiedziała w Pietrowicach Wielkich Maja Popielarska.

(ma.w)



Starosta raciborski Grzegorz Swoboda z burmistrzem Krzanowic, Andrzejem Strzedullą i wójtem Krzyżanowic, Grzegorzem Utrackim

ZGŁOSZENIA WYSTAWCÓW PRZEDŁUŻAMY DO 17 KWIETNIA!

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk. – To już ostatni moment na zarezerwowanie stoiska. Już kilkadziesiąt stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy.

Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest ponownie współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej.

Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na mejla: ekowystawa@nowiny.pl. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie zgłoszenia przedłużamy do 17 kwietnia! – przekonuje Marek Kuder. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

eprasa.pl 09af81df76

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

OSTATNIA SZANSA
Rezerwacja stoisk tylko do 17 kwietnia!

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 09af81df76

Jarmark staroci przyciągnął tłumy z całego regionu. Znów można było cofnąć się w czasie

WODZISŁAW ŚL. Stare zegary, porcelana z duszą, winyle i przedmioty, które pamiętają kilka pokoleń – w Wodzisławiu Śląskim odbył się kolejny jarmark staroci. Wydarzenie przyciągnęło zarówno wystawców, jak i odwiedzających z całego regionu.

Przedmioty z historią i ludzie z pasją

Na stoiskach pojawiły się setki przedmiotów – od drobnych bibelotów, przez stare książki, aż po meble i elementy wyposażenia wnętrz. Nie brakowało również kolekcjonerów, którzy od lat zajmują się poszukiwaniem i odnawianiem unikatowych przedmiotów.

Wśród wystawców byli sprzedający z różnych części regionu. Na jarmark przyjechali m.in. wystawcy z okolic Cieszyna, Gorzyc czy Radlina. Dla wielu z nich to nie tylko okazja do sprzedaży, ale też do spotkań i wymiany doświadczeń z innymi pasjonatami.

– Ludzie często przychodzą nie tylko po to, żeby coś kupić, ale żeby porozmawiać. Każdy przedmiot ma swoją historię i to właśnie ona przyciąga – mówi jeden z wystawców.

Ruch jak na targu – zainteresowanie nie słabnie

Od samego rana można było zauważyć duży ruch między stoiskami. Odwiedzający dokładnie przeglądali ofertę, dopytywali o pochodzenie przedmiotów, a niekiedy targowali się o ceny.

Jarmark staroci od lat cieszy się zainteresowaniem mieszkańców Wodzisławia i okolic. To wydarzenie, które łączy pokolenia – starsi szukają przedmiotów z młodości, młodsi odkrywają rzeczy, których nie znają z codziennego życia.

Na miejscu można było znaleźć m.in. stare aparaty fotograficzne, płyty winylowe, militaria, zegary, biżuterię, a także elementy wyposażenia dawnych mieszkań i gospodarstw domowych. Wiele z tych przedmiotów, choć nosi ślady czasu, wciąż zachowuje swoją funkcjonalność.



Pan Kamil z Radlina często pojawia się na wodzisławskim jarmarku.

Nie tylko handel, ale też klimat

Jarmark staroci to nie tylko handel, ale też specyficzna atmosfera. Dla wielu uczestników to forma spędzenia wolnego czasu i okazja do powrotu do przeszłości.

Spacer między stoiskami przypominał podróż przez różne epoki – od przedmiotów sprzed kilkudziesięciu lat, po znaleziska jeszcze starsze. Wiele osób zatrzymywało się przy konkretnych stoiskach na dłużej, wspominając czasy, gdy podobne rzeczy znajdowały się w ich domach.

Organizacja wydarzenia po raz kolejny pokazała, że tego typu inicjatywy mają swoje stałe miejsce w kalendarzu lokalnych wydarzeń. Jarmark przyciąga nie tylko kolekcjonerów, ale też osoby, które po prostu chcą spędzić czas w nieco innej, spokojniejszej atmosferze.

Wodzisławskie spotkanie z przeszłością

Wydarzenie potwierdziło, że zainteresowanie starociami nie słabnie. Dla jednych to hobby, dla innych sposób na życie, ale dla – okazja do spotkania z historią w najbardziej namacalnej formie.

(FK)

Grupa plastyczna Skrzydła Wyobraźni świętowała 5-lecie

LUBOMIA Dzieci i młodzież, tworzący sztukę pod okiem instruktor Iwony Świerczek w gminie Lubomia, świętowały jubileusz 5-lecia Grupy Plastycznej Skrzydła Wyobraźni. Była to okazja do pokazania prac oraz wysłuchania występów muzycznych.



Iwona Świerczek otrzymała podziękowania i gratulacje m.in. od przewodniczącej rady gminy Marii Franiczek



Wspólne zdjęcie członków grupy „Skrzydła Wyobraźni" z władzami gminy

Wydarzenie było połączeniem sztuk, bo jubileusz w domu kultury w Lubomi rozpoczął się występami artystycznymi. Zaśpiewał Oliwia Widenka i Emilia Smandek, na skrzypcach zagrała Anna Tomanek, a na altówce Martyna Zając. Młodzież również tworzy w grupie Skrzydła Wyobraźni.

Kolejną muzyczną niespodzianką był występ zespołu Kumple z SJZ, w składzie Adam Matusiak (wokal i harmonijka ustna, Dariusz Adamczak (gitara, wokal), Jarosław Liberkowski (gitara), Jerzy Salwiczek (bas) oraz Mieczysław Szuster (perkusja).

Artystom, zarówno tym tworzącym muzykę, jak i tym prezentującym swoje prace plastyczne podziękowali zastępca wójta Bogdan Burek oraz dyrektor GOKSiR Lubomia Jarosław Wieczorek. O grupie opowiedziała instruktor Iwona Świerczek, zapraszając na kolejne zajęcia.

(ska)

Technicy Pszczelarstwa odebrali świadectwa

CZYŻOWICE 11 kwietnia w miejscowym ośrodku kultury odbyła się uroczystość rozdania świadectw absolwentom kierunku technik pszczelarz.

Podczas uroczystej ceremonii absolwenci kierunku technik pszczelarstwa odebrali świadectwa, którym towarzyszyły serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za ich trud oraz zaangażowanie.

- Bardzo lubię otaczać się ludźmi z pasją i pracowitymi, a pszczoła jest właśnie takim synonimem pracowitości... Pracowitości, której efekt przychodzi po ciężkiej pracy - powiedział obecny na uroczystości wójt gminy Gorzyce, Daniel Jakubczyk. - Cieszę się, że mamy możliwość uzyskiwania tytułu technika na terenie gminy wiejskiej i to już w drugim zawodzie (pierwszym był technik florysta). Bardzo serdecznie wam wszystkim gratuluję i mam nadzieję, że ta inicjatywa będzie miała swoje kolejne edycje.

Wydarzenie wzbogaciła część edukacyjna – uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu otwartego mgr. inż. Marka Podlewskiego pt. „Wykorzystanie okresu bezczerwiowego w sezonie letnim w walce z chorobami", a także wziąć udział w specjalistycznym szkoleniu pszczelarskim prowadzonym przez dr. Benedykta Polaczka.

AgaKa



Pamiątkowe zdjęcie grupowe absolwentów

eprasa.pl 09af81df76

Zamordowani policjanci upamiętnieni

Przy kościele św. Stanisława powstała pamiątkowa tablica

MARKLOWICE W niedzielę 12 kwietnia przy kościele w Marklowicach odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy, upamiętniającej trzech tragicznie zmarłych w Miednoje policjantów: Karola Ośliźloka, Teofila Szczęsnego oraz Ludwika Radeckiego.

W uroczystości liczny udział wzięli przedstawiciele Policji z regionu, poczty sztandarowe, rodziny poległych policjantów oraz mieszkańcy i władze gminy. Z inicjatywą uhonorowania policjantów wyszedł senator Henryk Siedlaczek. - Gromadzi nas tutaj wspomnienie funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego, synów tej ziemi. Mieszkańców Marklowic, którzy wiosną 1940 roku zostali beztialsko zamordowani przez NKWD w Twerze (wówczas Kalininie), a których doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu w Miednoje. Ich los był częścią tragicznego rozdziału historii Polski i zbrodni, która miała na celu nie tylko odebranie życia konkretnym ludziom, ale także zniszczenie fundamentów państwa polskiego. Byli oni stróżami prawa, ludźmi służby publicznej, którzy swoją codzienną pracą budowali bezpieczeństwo i porządek odrodzonej RP. W chwili próby nie wyrzekli się swoich wartości i zapłacili za to najwyższą cenę - mówił wójt Wiesław Mika.

- Spotykamy się dziś, aby pochylić głowy przed pamięcią tych, którym w 1940 roku, 86 lat temu, odmówiono nie tylko życia, ale i godnego pochówku. Wśród 22 tys. polskich jeńców: oficerów, policjantów, funkcjonariuszy, nauczycieli, urzędników, lekarzy, krótko mówiąc elity przedwojennej RP, znalazło się trzech mieszkańców Marklowic. Z okazji 80. rocznicy zbrodni katyńskiej na marklowickim cmentarzu posadzono 3 dęby, oznaczając każdy głazem z imieniem: Karol, Teofil i Ludwik. Kamienie te symbolizują i stanowią wyraz pamięci o tych, którym nie było dane spocząć na rodzinnym cmentarzu. W trakcie dzisiejszej uroczystości, z inicjatywy zespołu Wojewódzkiego NSZ Policjantów Województwa Śląskiego ds. opieki nad grobami i miejscami pamięci o policjantach, odsłonięta zostanie tablica poświęcona funkcjonariuszom zamordowanym w Miednoje - podkreślił Józef Kłosok, prezes Towarzystwa Miłośników Marklowic.

Podczas uroczystości nie zabrakło oprawy Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Oprawę lektorską zapewnili policjanci z Gabinetu Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, dbając o ceremonialny przebieg wydarzenia.

Policjanci w pamięci

Karol Ośliźlok - syn Tomasza, urodzony 29 grudnia 1881 roku w Marklowicach Górnych. Po ukończeniu szkoły powszechnej bardzo wcześnie podjął pracę jako górnik na kopalni „Emma". W czasie pierwszej wojny światowej powołany do armii niemieckiej walczył we Francji. Ranny w bitwie pod Verdun, za co odznaczony został Krzyżem Żelaznym. Po zakończeniu wojny i demobilizacji w 1918 roku zaangażował się w działalność zmierzającą do włączenia Górnego Śląska do Polski. Wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Brał czynny udział w przygotowaniach do I i II powstania. W III powstaniu walczył w szeregach 5 kompanii dowodzonej przez swojego brata Alojzego Ośliźloka. Uczestniczył w organizowaniu na terenie Marklowic Górnych straży gminnej. Za udział w walkach 1919-1921 został odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym oraz Gwiazdą Górnośląską. Za zasługi dla Polski Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości. Po włączeniu Górnego Śląska do Polski w 1922 roku wstąpił do Policji Województwa Śląskiego. W tym samym roku ożenił się z Felicją Kłosok z Marklowic Dolnych. Mieli syna Stanisława. Do 1934 roku był starszym posterunkowym w Niedobczycach, natomiast od 1935 roku do momentu wybuchu II wojny światowej pełnił służbę na posterunku w Wilczy, w bezpośredniej bliskości granicy polsko- niemieckiej. 1 września 1939 roku załoga posterunku w Wilczy otrzymała rozkaz ewakuacji w kierunku Lwowa. Tam, po 17 września dostał się do niewoli sowieckiej. Jego nazwisko figuruje na liście więźniów obozu w Ostaszkowie nr 023/3 z 10 kwietnia 1940 roku, pozycja 84, nr akt śledczych 1493. Rozstrzelany został w podziemiach siedziby NKWD w Twerze wiosną 1940 roku. Spoczywa w mogiłach policjantów w Miednoje.



Od góry: Karol Ośliźlok, Teofil Szczęsny, Ludwik Radecki. Po prawej warta honorowa podczas uroczystości 12 kwietnia 2026 r.

Teofil Szczęsny syn Mikołaja i Zofii Szczęsnych, urodzony w Marklowicach Dolnych 22 kwietnia 1895 roku. Po ukończeniu szkoły ludowej w Marklowicach Dolnych rozpoczął pracę jako ślusarz na kopalni„Emma". Uczestniczył w pierwszej wojnie światowej w walkach na froncie zachodnim w stopniu podoficera. Po powrocie z frontu zaangażował się w działalność zmierzającą do połączenia Górnego Śląska z Macierzą. Był czynnym członkiem Towarzystwa Śpiewu „Spójnia" i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Marklowicach.

Uczestniczył w trzech powstaniach śląskich. W III powstaniu, po śmierci dowódcy V kompanii 14 Pułku Wojsk Powstańczych Alojzego Ośliźloka pod Olzą 23 maja 1921 roku, Teofil Szczęsny przejął jej dowództwo do momentu rozwiązania kompanii 28 czerwca 1921 roku. W 1922 roku wstąpił do szkoły policyjnej, kształcącej kadry Policji Państwowej dla Województwa Śląskiego. Po jej ukończeniu, do 1930 roku pracował na posterunku w Wodzisławiu Śląskim. Ożenił się z Elżbietą Kuźnik z Marklowic- Chałupek. W 1931 roku objął stanowisko komendanta posterunku Policji Państwowej w Jastrzębiu Zdroju. W lipcu 1939 roku, na krótko przed wybuchem wojny przeniesiony został służbowo na posterunek w Pawłowicach. Był w randze przodownika Policji Województwa Śląskiego. We wrześniu 1939 roku wraz z załogą posterunku ewakuował się do Krakowa a następnie na wschód. W Bochni spotkał się jeszcze z ewakuowaną wcześniej żoną Elżbietą, dwoma synami Tadeuszem i Bogdanem oraz córką Władysławą. Zgodnie z rozkazem udał się na wschód w kierunku granicy rumuńskiej. Tam podczas próby przedarcia się do Rumunii dostał się do niewoli radzieckiej. Od tej chwili jedynym śladem co do losu Teofila Szczęsnego była informacja przekazana rodzinie o pobycie Teofila i innych funkcjonariuszy policji w obozie w Ostaszkowie.

Okoliczności śmierci wyjaśniły się dopiero w latach 90-tych. Biuro Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża na podstawie kserokopii dokumentów przekazanych w kwietniu 1990 roku przez władze sowieckie poinformowało oficjalnie rodzinę, że Teofil Szczęsny przebywał w obozie dla jeńców w Ostaszkowie i figuruje na liście NKWD nr 020/4 z dnia 9 kwietnia 1940 roku, pozycja 15. Numer akt śledczych 2152. Wywieziony z Ostaszkowa do Tweru (Kalinin) w grupie 100 osób i rozstrzelany w podziemiach siedziby NK WD. Spoczywa prawdopodobnie w Miednoje.

Ludwik Radecki - syn Jana i Józefy Radeckich z Marklowic Górnych, urodzony 6 września 1903 roku. Brał czynny udział w III powstaniu śląskim, walcząc w V kompanii tzw. marklowickiej pod Olzą i Bukowem. W 1925 roku odbył służbę wojskową, kończąc ją szkołą podoficerską. Wstąpił do Policji Województwa Śląskiego, pracując w Komendzie Głównej w Katowicach. Uprawiał szermierkę. Był nawet zawodnikiem Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach. Reprezentował między innymi Śląsk podczas indywidualnych mistrzostw Polski na których zdobył tytuł mistrza w szabli i florecie. W czasie Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku należał do rezerwowych zawodników kadry narodowej. W momencie wybuchu II wojny wraz z innymi policjantami został ewakuowany na wschód. Jego dalsze losy nie były znane przez prawie pięćdziesiąt lat. Dopiero w 1990 roku okazało się że przebywał w obozie jenieckim w Ostaszkowie. Jego nazwisko figuruje na wykazie nr 038/4, sporządzonym przez NKWD w dniu 20 kwietnia 1940 roku, pozycja 30. Jego akta śledcze noszą numer 1903. Rozstrzelany w podziemiach siedziby NKWD w Twerze (Kalinin). Pochowany w zbiorowych mogiłach w Miednoje.

(ska)

Sylwetki poległych policjantów w oparciu o materiały Towarzystwa Miłośników Marklowic

eprasa.pl 09af81df76

W Wodzisławiu uczcili Dzień Świadomości Autyzmu. Podopieczni ZPSWR wzięli udział w szkolnej grze

WODZISŁAW ŚL. Podopieczni Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim wzięli udział w obchodach Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. Z tej okazji przygotowano happening oraz grę terenową.

Uczestnicy wydarzenia mieli okazję zobaczyć mini spektakl, stworzyć swoje wizerunki superbohaterów oraz wziąć udział w zabawie integracyjnej w formie gry terenowej z przygotowanymi w szkole stanowiskami.

Wydarzenie otworzyli członek zarządu powiatu Arkadiusz Skowron oraz dyrektor ZPSWR Józef Pierzga. Placówka skupia obecnie 253 podopiecznych z różnymi dysfunkcjami, także ze spektrum autyzmu. - Chcemy pokazać, że osoby ze spektrum są obecne w naszym życiu - zapewnia dyrektor Józef Pierzga, podkreślając integracyjny charakter wydarzenia.

Arkadiusz Skowron z kolei podkreślił znaczenie uruchomionej ostatnio w nowym miejscu w Radlinie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, gdzie diagnozowane są dzieci i młodzież, również pod kątem spektrum autyzmu, a wsparcie znaleźć tam mogą także rodzice.



Wychowankowie ZPSWR w Wodzisławiu Śląskim podczas happeningu 9 kwietnia

- Tegoroczny happening ma przede wszystkim pokazać ludziom, że osoby ze spektrum autyzmu są członkami naszej lokalnej społeczności i tak naprawdę nie oczekują od nas, abyśmy próbowali ich zmienić, ale oczekują akceptacji i zrozumienia - mówi Katarzyna Klima, nauczyciel ZPSWR.

(ska)

Spłonęły ule i sprzęt pszczelarski

OLZA W poniedziałek, 6 kwietnia doszło do pożaru w Olzie, w działaniach brały udział jednostki PSP i OSP.

Ogień pojawił się nad ranem w jednym z budynków gospodarczych w Olzie. W wyniku pożaru zniszczeniu uległy ule oraz wyposażenie wykorzystywane do hodowli pszczół.





FOT. OSP OLZA

W działaniach brały udział jednostki PSP i OSP Olza

Interwencja nad ranem

Z informacji przekazanych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim wynika, że zgłoszenie wpłynęło w niedzielę, 6 kwietnia, około godziny 5:00. Strażacy zostali zadysponowani do pożaru budynku gospodarczego w miejscowości Olza.

Jak podaje jednostka OSP Olza, alarm ogłoszono o godz. 5:07. Zdarzenie miało miejsce przy ul. Dworcowej.

Zniszczone ule i sprzęt

W wyniku pożaru zniszczeniu uległy m.in. ule oraz sprzęt wykorzystywany do hodowli pszczół. Nie ma informacji o osobach poszkodowanych.

W działaniach brały udział zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Wodzisławia Śląskiego oraz jednostki OSP z Olzy i Gorzyc. Na miejscu obecna była również policja. (FK)

3 OSOBY POSZKODOWANE PO PODZIEMNYM WSTRZĄSIE



FOT. PGG

Do wstrząsu doszło w nocy 9 kwietnia

RYDUŁTOWY W czwartek (09.04) o godz. 2.23 doszło do wstrząsu w KWK Rydułtowy. 3 osoby zostały uznane za poszkodowane.

Jak podaje PGG, w pokładzie 703 na głębokości 1150 metrów, doszło do wstrząsu o energii 9,1x10^6 J. W rejonie ściany pracowały 24 osoby. Wszystkie zostały ewakuowane i samodzielnie wyjechały na powierzchnię. Trzech górników uznano za poszkodowanych, choć nie mieli widocznych obrażeń. Jeden z nich został już wypisany do domu, a dwóch pozostałych przechodzi badania w szpitalu.

(FK)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Złożyłam wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy do rybnickiego ZUS. Chciałabym wiedzieć na jaki okres lekarz orzeka taką niezdolność?

Orzeczenie o niezdolności do pracy można otrzymać na okres do 5 lat. Potem można starać się o kolejne. Jeśli jednak według wiedzy medycznej nie ma rokowań, że osoba odzyska zdolność do pracy przed upływem 5 lat, lekarz orzecznik ZUS może wydać orzeczenie na dłuższy okres.

Córka niedługo będzie zdawała maturę. Ma plany by podjąć studia. Do tej pory była zgłoszona przez mój zakład pracy do ubezpieczenia zdrowotnego. A teraz jak już wyjedzie do innego miasta, jako osoba dorosła i studentka, to kto ma ją ubezpieczać -?

Jeśli córka nie ukończyła 26 lat, to do ubezpieczenia zdrowotnego może córkę zgłosić Pani, czyli kontynuować to zgłoszenie, które jest teraz. Nie ma obaw, z tego tytułu nie ponosi Pani żadnych kosztów, i nie trzeba opłacać wyższej składki. W sytuacji gdyby Pani lub ojciec córki nie był ubezpieczony (osoba niepracująca, nie podlegająca ubezpieczeniom społecznym), albo córka miałaby więcej niż 26 lat, to do ubezpieczenia zdrowotnego córkę wówczas zgłasza uczelnia, ale trzeba to zgłosić do dziekanatu.

Miałam wypadek w pracy , aktualnie jestem w trakcie leczenia. Czy mogę ubiegać się o odszkodowanie? Jakie dokumenty należy przygotować i kiedy złożyć? Czy ma to zrobić pracodawca, czy mogę sama złożyć ?

Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy przysługuje ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.Oceny stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy dokonuje się po zakończeniu leczenia i rehabilitacji, wtedy też należy złożyć wniosek do ZUS. Powinien on zawierać :

- wniosek o jednorazowe odszkodowanie,
- protokół powypadkowy wraz z dokumentacją, sporządzony i zatwierdzony przez zakład pracy,
- wypełniony druk OL-9, zawierający adnotację ,że leczenie i rehabilitacja zostały zakończone.

Nie ma obligatoryjnego terminu dla złożenia wniosku do ZUS – roszczenie ma charakter ubezpieczeniowy i nie podlega przedawnieniu. Wniosek może złożyć pracodawca, ewentualnie sama osoba zainteresowana.

eprasa.pl 09af81df76

ZASŁUŻENI DLA ZDROWIA NARODU.

21 dawców krwi odznaczonych w RCKiK



Odznaki dla krwiodawców wręczał także prezydent miasta, Jacek Wojciechowicz



Wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska była wśród czynnych krwiodawców



Na fotelu do poboru krwi usiadła m.in. Dominika Karpińska z raciborskiej biblioteki

„Oddaj krew – zasadź sadzonkę życia" to kolejna impreza raciborskiego centrum krwiodawca, z którą jednostka służby krwi wyszła poza swoją siedzibę. Akcja odbyła się 25 marca w Urban Labie i była połączona z wręczeniem odznaki „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu".

Roksana Pytlik dyrektor RCKiK wyjaśniła na wstępie, że prestiżowe, ministerialne odznaczenie jest przyznawane za oddanie co najmniej 20 litrów krwi bądź równowartość jej składników. – Ta uroczystość podkreśla ideę honorowego krwiodawstwa, ważną, potrzebną w naszym życiu – mówiła Pytlik, która wręczeń dokonała w asyście prezydenta miasta, Jacka Wojciechowicza.

Pani dyrektor podkreśliła, że w ten sposób wybrzmiała idea społecznego szerzenia honorowego krwiodawstwa i okazanie szacunku dla tych, którzy pomagają ratować ludzkie zdrowie i życie.

– O tym, jak ważne jest to oznaczenie świadczy także obecność zaproszonych gości, którzy nas zaszczycili. Są wśród nich senator Henryk Siedlaczek, wicestarosta Ewa Lewandowska, prezydent Jacek Wojciechowicz, radny sejmiku województwa śląskiego Bronisław Karasek, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu dr Paweł Strózik i Nadleśniczy z Rud Raciborskich Tomasz Pacia oraz pracownicy RCKiK, personel, który został wydelegowany do przeprowadzenia tej mobilnej akcji oraz kierownicy centrum – poinformowała Roksana Pytlik.

Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz w swojej przemowie oznajmił, że nieczęsto się zdarza być w gronie osób, które zdecydowały się podzielić z innymi tym, co mają najcenniejsze.

– Wasz dar nie ma sobie równych, tym bardziej dziękuję wam za tą ofiarność. Raciborskie centrum jest jedną z 21 takich stacji na terenie Polski. Mieliśmy problemy z jego utrzymaniem, ale wygląda na to, że wdrożono plan naprawczy, który sprawi, że stacja będzie mogła nadal funkcjonować – podał Wojciechowicz.

RCKiK od końca ubiegłego roku wdraża plan naprawczy i optymalizuje koszty swej działalności oraz redukuje zadłużenie sięgające 2022 roku. Centrum stara się odzyskać płynność finansową.

Wydarzenia „Oddaj krew – zasadź sadzonkę życia", zorganizowane przez RCKiK w Raciborzu w Urban Labie w Raciborzu wspólnie z Partnerami: Nadleśnictwo Rudy Raciborskie, Urban Lab Racibórz, Urban Lab Cafe, Zakład Karny w Głubczycach, Fundacja SAMI – Samodzielność Aktywność Możliwości Inkluzja, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik".

Na miejscu zorganizowano mobilny punkt poboru krwi. W zbiórkę krwi licznie włączyli się pracownicy Urzędu Miasta Racibórz, uczniowie „Mechanika" oraz mieszkańcy regionu.



W wydarzeniu wzięła udział kadra regionalnego centrum

W zamian za swój gest otrzymywali sadzonki – małe, zielone symbole życia.

Odbyła się pogadanka przygotowana przez funkcjonariuszy Zakładu Karnego w Głubczycach. Atrakcją dla młodzieży, uczestniczącej w pogadance, była obecność psa „do zadań specjalnych". **(oprac. m)**



W ramach akcji RCKiK zorganizowano pogadankę z młodzieżą i pokaz tresury psa Służby Więziennej



Niektórym z rekordzistów w oddawaniu krwi towarzyszyli najbliżsi

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

WÓJTA GMINY LUBOMIA

z dnia 14 kwietnia 2026 r. o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Lubomia

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Lubomia Nr XI/51/2024 z dnia 20 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Lubomia.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 14 kwietnia 2026 r. do 22 maja 2026 r. i obejmą:

1. zbieranie uwag do projektu planu w terminie od 14 kwietnia 2026 r. do 22 maja 2026 r.,
2. spotkanie otwarte, które odbędzie się w budynku Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Lubomi, 44-360 Lubomia, ul. Adama Mickiewicza 4 w dniu 21 kwietnia 2026 r. o godz. 17.30
3. dyżury projektanta, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Lubomia przy ul. Szkolnej 1 w sali sesyjnej:
   - w dniu 21 kwietnia 2026 r. w godzinach od 15.00 do 17.00
   - w dniu 5 maja 2026 r. w godzinach od 16.00 do 18.00

Projekt od 14 kwietnia 2026 r. zostanie udostępniony:

1. w siedzibie Urzędu Gminy Lubomia – w Referacie Inwestycji i Budownictwa Urzędu Gminy Lubomia,
2. w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lubomia w zakładce: Plan ogólny gminy
3. uwagi do projektu planu składa się do Wójta Gminy Lubomia na specjalnym formularzu (formularz dotyczący aktu planowania przestrzennego, który jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lubomia w zakładce: Plan ogólny gminy

Uwagi można składać w formie:

- papierowej do Urzędu Gminy Lubomia, 44-360 Lubomia, ul. Szkolna 1,
- lub elektronicznej, w szczególności za pomocą:
  - » poczty elektronicznej na adres e-mail: lubomia@lubomia.pl
  - » lub Skrytkę ePUAP: /uglubomia/skrytka
  - » lub adres e-Doręczeń: AE:PL-25314-35985-TAFRV-18

Osoba wnosząca uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedzibę oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki adres posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać również dodatkowe dane jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wyżej wymieniony projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lubomia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 maja 2026 r.

Uwagi złożone po wyżej wyznaczonym terminie pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Lubomia.

Na stronie BIP Urzędu Gminy Lubomia w załączniku do Obwieszczenia została zamieszczona informacja na temat przetwarzania danych osobowych.

Wójt Gminy Lubomia

eprasa.pl 09af81df76

Muzyka została w sercu i dz

Po wspomnieniach Marii Osmańczyk-Fuchs i Bernadety Orlik czas na młodsze stażem nauczycielki klasy wiolonczeli w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim. Zarówno Paulina Kulej, jak i Judyta Banaś-Wąsek to absolwentki szkoły, które dziś przekazują swoją wiedzę własnym uczniom.



Paulina Kulej na koncercie jubileuszowym szkoły z Filharmonią Śląską

Paulina Kulej to przedstawicielka muzykującej rodziny z wieloletnimi tradycjami, związanymi z wodzisławską szkołą muzyczną. Tutaj na fortepianie uczyła jej babcia Cecylia Kulej, później mama Jolanta Kulej, a uczniami byli także starszy brat Jonasz (fortepian) i młodsza siostra Eliza (flet). Tata Winicjusz także muzykuje na fortepianie, choć z zawodu jest architektem. Paulina kształciła się w klasie wiolonczeli Marii Osmańczyk-Fuchs i rozwijała się również w zespole kameralnym, prowadzonym przez panią Bernadetę Orlik, następnie zdobywając dyplom ukończenia wodzisławskiej szkoły muzycznej w 2005 roku.

– Jak każde z mojego rodzeństwa, w wieku 5 lat zaczęłam grać na fortepianie w klasie pani Marii Pytlik. Jednakże rodzice chcieli, żebym szkołę muzyczną rozpoczęła na innym instrumencie niż starszy brat. Po rocznej nauce skrzypiec u pani Urszuli Łuckiej, zdecydowałam z mamą, że będę zdawać na wiolonczelę, będę ćwiczyć sama, i co również wtedy było dla mnie ważne, będę mogła ćwiczyć siedząc. (śmiech). Droga do wiolonczeli była kręta, ale zakochałam się w tym instrumencie szybko i ta miłość trwa do dzisiaj – zapewnia Paulina Kulej.

– Wspomnienie wodzisławskiej szkoły muzycznej zawsze przynosi mi ciepłe uczucie na sercu. Uwielbiałam spędzać w niej czas, miałam tutaj najlepszych przyjaciół. Muzyka niepostrzeżenie i samoistnie wkradała się do naszych serc, dzięki nauczycielom i wydarzeniom tworzonym przez szkołę. Na koncerty kolęd czekaliśmy cały rok, towarzyszyła im wyjątkowa atmosfera. Ważnym przeżyciem były też dla nas spotkania z Wojciechem Kilarem. Wiedzieliśmy że jest wielkim kompozytorem, mogliśmy z nim rozmawiać, zadawać mu pytania, stawaliśmy w kolejce po autografy. Był niezwykle ciepłym człowiekiem. Było dla mnie ogromnym przeżyciem, gdy już jako licealistka występowałam na koncercie jubileuszowym szkoły w roli solistki z Filharmonią Śląską, wiedząc, że jednym ze słuchaczy jest sam Wojciech Kilar.



Na zdjęciu od lewej: Marcin Wieczorek, Michał Lubiński, autor artykułu Szymon Kamczyk, Marta Gzella, ? Judyta Banaś z wiolonczelą

Dzisiaj jeszcze bardziej doceniam, jak mocno wspierała mnie szkoła na każdym etapie mojej edukacji, oferując wachlarz możliwości rozwojowych. Jako studentka uwielbiałam ogrywać się w szkole. Sala koncertowa przed remontem miała trudną akustykę, była świetna do otrzaskania się przed wyjazdami na konkursy. Wiedzieliśmy, że ogrywając się w szkole i spotykając się z tak przyjaznym odbiorem, wszystko następne pójdzie tylko lepiej. Najważniejsze oczywiście w szkole były dla mnie lekcje z moimi paniami od wiolonczeli. Pani Majka sprawiła że pokochałam muzykę i wiolonczelę. Na tyle mocno, że żadne późniejsze trudne doświadczenie nie dało rady tego zmienić. Pani Bernadka na stałe zaszczepiła we mnie miłość do muzyki kameralnej. Latom spędzonym w Wodzisławiu zawdzięczam, że nigdy na mojej muzycznej drodze się nie poddałam. Moją edukację kontynuowałam w klasie prof. Pawła Głombika w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego w Katowicach i Akademii Muzycznej w Katowicach – mówi wiolonczelistka.

Włoskie ścieżki kameralne

Jeszcze będąc na studiach Paulina Kulej rozpoczęła pracę w wodzisławskim „Kilarze", przez dwa lata prowadząc klasę wiolonczeli za Marię Osmańczyk-Fuchs, która przeszła na emeryturę.

– Następnie odbyłam studia podyplomowe w Istituto Musicale Sebastiano Guzii Lamezia Terme, oraz Conservatorio di Musica Fausto Torrefranca Vibo Valenzia we Włoszech, a obecnie pracuję w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku. Biorę udział w wielu projektach muzycznych, współpracując z okolicznymi zespołami i orkiestrami.

Jednym ze szczególnych ostatnich koncertów był koncert dyplomantów szkoły muzycznej w Rybniku, który połączył nasze wodzisławskie wiolonczelowe pokolenia. W składzie Filharmonii Rybnickiej towarzyszyłam na scenie Emilce Haligowskiej, która w Wodzisławiu uczyła się u pani Majki, u mnie i u Judyty. Pani Majka i Bernadka kibicowały Emilce z pierwszego rzędu. To było wzruszające przeżycie. We Włoszech byłam studentką prof. Roberto Traininiego, oraz pracowałam jako jego asystentka w nauce młodszych uczniów. Na jeden z letnich festiwali i kursów muzycznych, aż do kalabryjskiej Guardii Piemontese przyjechała z Polski nasza wodzisławska uczennica z rodzicami – Marta Białas. W tej pięknej włoskiej, nadmorskiej scenerii udzielałam Marcie lekcji, a na koniec festiwalu wystąpiłyśmy w duecie na koncercie. Prof. Roberto Trainini zgodził się na moje zaproszenie przyjechać do



Prof. Roberto Trainini, Bernadeta Orlik, Maria Osmańczyk-Fuchs i Paulina Kulej podczas warsztatów

eprasa.pl 09af81df76

ziś dzielą się nią z uczniami



Judyta Banaś-Wąsek podczas popisów tanecznych

Wodzisławia. Wówczas w szkole odbył się Międzynarodowy Festiwal Kameralny, podczas którego uczniom przekazywał swoje rady także prof. Andrzej Tatarski, a wszystko zakończyło się koncertem kameralnym. Występowałam wtedy w trio z dwoma profesorami. Po latach Natalka Sosna, absolwentka pani Bernadki, moja rybnicka uczennica, opowiedziała mi, że dzięki temu koncertowi zapragnęła grać na wiolonczeli – stwierdza ze wzruszeniem nauczycielka.

– Porusza mnie gdy łapiąc perspektywę mogę obserwować jak muzyka łączy nas ze sobą. Cieszę się, że mogę pracować w tak wspierającym środowisku. Z Judytą przyjaźnimy się od studiów, nie raz byłyśmy dla siebie wsparciem na drodze wiolonczelowo-pedagogicznej. Cieszę się że uczniowie z Wodzisławia przychodzą do rybnickiej szkoły, a zaprzyjaźnione szkoły mogą ze sobą współpracować. Zawsze głęboko w sercu będę nosić wdzięczność dla mojej rodzimej szkoły, a szczególnie dla pań Majki i Bernadki. Uwielbiam obserwować to jak muzyka łączy nasze pokolenia. Siła muzyki jest niesamowita – dodaje Paulina Kulej.

Na początku były łzy

Obecnie nauczycielką wiolonczeli w „Kilarze" jest również Judyta Banaś-Wąsek, będąca jednocześnie absolwentką szkoły z 2002 roku. Kształcenie realizowała u Bernadety Orlik w cyklu sześcioletnim. – Na początku był egzamin wstępny, dla mnie dość traumatyczny, bo chciałam uczyć się gry na skrzypcach. Niestety obłożenie klasy skrzypiec było duże, a nauczyciele uznali, że mam predyspozycje do wiolonczeli. Wróciłam z przesłuchania do domu i strasznie płakałam. Bardzo nie chciałam się uczyć gry na wiolonczeli, ale później ją pokochałam – mówi Judyta Banaś-Wąsek.

Okazało się jednak, że wiolonczela wcale nie jest takim strasznym instrumentem. – Pamiętam lekcje z panią Bernadką, którą bardzo ciepło wspominam jako dobrego nauczyciela oraz człowieka. Jestem też wdzięczna pani Majce, za jej dobrą obecność. Bardzo dobrze wspominam lekcje, zarówno w szkole, jak i przed konkursami również u pani Bernadki w domu, gdzie chętnie zapraszała na dodatkowe konsultacje. Do szkoły na warsztaty przyjeżdżał prof. Paweł Głombik, to było również ważne doświadczenie – wspomina Judyta Banaś-Wąsek, która po ukończeniu wodzisławskiego „Muzyka" kształciła się w PSM II stopnia w Rybniku u prof. Leona Mielimąki. Po zdobyciu dyplomu w rybnickiej szkole, rozpoczęła studia na Akademii Muzycznej w Katowicach pod okiem prof. Piotra Janosika. Brała również udział w lekcjach, kursach prowadzonych przez prof. Kazimierza Michalika oraz prof. Tomasza Strahla.

Wiolonczela i taniec

W 2017 roku zaczęła uczyć w szkole, przejmując pierwszych uczniów od Pauliny Kulej.

– Zaskakująca była sytuacja, kiedy rozpoczęłam pracę w szkole i z moją nauczycielką, panią Bernadetą Orlik zostałyśmy w zasadzie koleżankami po fachu. Życie jak widać pisze ciekawe scenariusze. Nawet nie spodziewałam się, że będę uczyć w mojej wodzisławskiej szkole – śmieje się nauczycielka. Wspomina również swoich uczniów, którzy dziś również kontynuują edukację muzyczną. – Emilka Haligowska ukończyła ostatecznie I stopień u mnie, a teraz studiuje w Hiszpanii. Mam też moich uczniów, którzy obecnie kontynuują naukę w średniej szkole. Co ciekawe byli też tacy, którzy rozpoczęli naukę w klasie wiolonczeli po nauce fortepianu, jak np. Karolina Grolik, która następnie poszła do średniej szkoły już na wiolonczelę. Była też Antonina Uzar, Zuzia Michalska, która w tym roku (2025 – red.) dostała się do szkoły II stopnia. Uczniowie w szkole muzycznej muszą charakteryzować się również odpornością psychiczną, co weryfikują różne występy, popisy i egzaminy. Niestety nie wszyscy temu podołali, choć były osoby bardzo utalentowane, które nie dały rady. Bywa tak, że nawet średni uczeń, przez swoją wytrwałą pracę i chęci, robi ogromne postępy, co widać po kilku latach nauki. Najważniejsza jest motywacja dziecka, a nie rodziców. Dobrze, kiedy rodzice kierują i wspierają, ale to dziecko musi wyrazić chęć do nauki, co wiąże się z poświęcaniem czasu na ćwiczenie. Bez tej pracy nigdy nie będzie odpowiednich efektów – podkreśla Judyta Banaś-Wąsek.

Nauczycielka wiolonczeli po godzinach pielęgnuje także swoją ogromną pasję – taniec towarzyski w systemie Pro-Am, czyli profesjonaliści z amatorem. – Tańczę od sześciu lat i w tej formule ja jestem amatorem, kształcąc się pod okiem trenera. Biorę udział w konkursach tanecznych. Taniec daje ogromny rozwój mentalny. Trzeba ciągle przekraczać swoje granice na poziomie fizycznym oraz psychicznym. Człowiek odkrywa w sobie nowe pokłady emocji, musi „dokopać" się do tego co ma najgłębsze. Tylko będąc w „pełni sobą" można poruszyć widza swoim tańcem. Zakochałam się w nim i mam nadzieję, że dana mi będzie możliwość rozwoju tej pasji do końca życia. W tym wszystkim odkryłam też w sobie żyłkę sportowca. Kocham adrenalinę i możliwość turniejowego współzawodnictwa. Wszystko to jednak łączy się z muzyką, a kiedy tylko mogę łączę muzykę z tańcem. Przykładem tego było show na jednym z turniejów, który rozpoczynałam mini recitalem na wiolonczeli, po czym przeszliśmy do układu tanecznego. Połączenie dwóch ukochanych muzycznych światów było dla mnie niesamowitym przeżyciem. Cieszę się, że mogłam współtworzyć taki projekt – podsumowuje Judyta Banaś-Wąsek.

Szymon Kamczyk

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO MIASTA RADLIN

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 i 54 ust. 2 i 3 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr S.0007.057.2024 Rady Miejskiej w Radlinie z dnia 23 lipca 2024 r.,

ogłaszam
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta Radlin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 15.04.2026 r. do 15.05.2026 r. i obejmą:

1. **zbieranie uwag** w terminie **od dnia 15.04.2026 r. do dnia 15.05.2026 r.**;
2. **spotkanie otwarte**, które odbędzie się **w dniu 29.04.2026 r. o godzinie 16:00** w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Radlinie adres: ul. Mariacka 9, 44-310 Radlin;
3. **dyżury projektanta**, które odbędą się w następujących terminach i godzinach:
   - **w dniu 17.04.2026 r.** w godzinach 15:30 – 17:00, w formie online,
   - **w dniu 21.04.2026 r.** w godzinach 15:30 – 17:00, w formie online,

Chęć udziału w konsultacjach społecznych w formie online z projektantem należy zgłosić najpóźniej dwa dni przed planowanym spotkaniem na adres e-mail urzędu geodezja@radlin.pl . W zgłoszeniu należy podać adres e -mail na który zostanie przesłany link do spotkania oraz ewentualnie numer telefonu.

- **w dniu 13.05.2026 r.** w godzinach od 15:30 do 18:30, w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Radlinie, adres: ul. Mariacka 9, 44-310 Radlin.

Z projektem planu ogólnego można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Radlin, ul. Józefa Rymera 15, 44-310 Radlin, pokój nr 23 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta w Radlinie pod adresem https://eurzad.finn.pl/gmradlin/#!/rejestr/1092603.

Uwagi do projektu planu ogólnego składa się do Burmistrza Miasta Radlin:

1. w postaci papierowej na adres: Urząd Miasta Radlin, ul. Józefa Rymera 15, 44-310 Radlin;
2. w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: info@radlin.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej e-Doręczenia: AE:PL-87576-18614-RIBSG-20

Uwagę należy złożyć na formularzu zgodnie z załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest w Urzędzie Miasta Radlin oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Radlinie, pod niniejszym ogłoszeniem.

Składający uwagę do projektu planu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi składane do projektu planu ogólnego za pośrednictwem poczty elektronicznej powinny być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Radlin.

Burmistrz Miasta Radlin

eprasa.pl 09af81df76

Bolesław Kominek – z Radlina do Wa

W listopadzie 2025 r. minęła 60. rocznica Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Autorem tekstu przełomowego orędzia był pochodzący z Radlina kardynał Bolesław Kominek. Prezentujemy artykuł na temat duchownego autorstwa dr Witolda Marconia, historyka specjalizującego się w dziejach Górnego Śląska, adiunkta w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Bolesław Kominek był synem Franciszka i Katarzyny z Kozielskich. Pochodził z śląskiej rodziny o tradycyjnych wartościach. Urodził się dnia 23 grudnia 1903 r. w Radlinie koło Wodzisławia Śląskiego. Ojciec przyszłego kardynała pracował przed zawarciem małżeńskiego związku w kopalni węgla kamiennego w Westfalii, potem osiadł na gospodarstwie rolnym. Bolesław- najstarszy z jego dziesięciorga dzieci w miejscu zamieszkania uczęszczał do szkoły elementarnej.

Tajnie w czasach gimnazjalnych

W 1915 r. zaczął uczęszczać do gimnazjum w Rybniku, gdzie był prymusem. Tam obracał się w kręgu członków Stowarzyszenia Eleusis, którego działalność inspirowana była z początkiem XX stulecia przez prof. Wincentego Lutosławskiego. To tajne stowarzyszenie obejmujące grupki polskiej młodzieży gimnazjalnej i robotniczej krzewiło wśród swych członków uczucia patriotyczne. Bolesław Kominek szkołę średnią ukończył w 1923 r. jako pierwszy polski maturzysta tamtejszego gimnazjum. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kontakty z Polonią

Dnia 11 września 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie i w tym samym roku został wysłany na dalsze studia do Instytutu Katolickiego w Paryżu. W ciągu 3-letniego tam pobytu uzyskał dwa doktoraty z filozofii tomistycznej i katolickiej nauki społecznej. Doktorat z filozofii uzyskał w czerwcu 1930 r. na podstawie pracy o filozofii kultury Rudolfa Buckena. W czasie studiów odwiedzał centra polonijne we Francji, prowadząc działalność duszpasterską.

Z parafii do kurii

Po powrocie z zagranicy został z dniem 1 października 1930 r. zadekretowany jako wikary do parafii Katowice Dąb, gdzie pełnił obowiązki przez niecały rok. Pismem z dnia 25 lipca 1931r. ks. biskup Stanisław Adamski mianował go sekretarzem swojej osobistej kancelarii i zlecił opracowanie spraw związanych z Diecezjalna Akcją Katolicką. W lutym 1934 r. mianowany został członkiem Rady Akcji Katolickiej w Katowicach na okres trzech lat jako sekretarz i dyrektor Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej. Dnia 22 lipca 1934 r. nominowany został asystentem kościelnym katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Katowicach podczas zjazdu tegoż stowarzyszenia. Wkrótce bowiem w październiku 1934 r. z rąk biskupa Adamskiego ks. Kominek otrzymał nominację na asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Katowicach.

Redaktor ze złotym krzyżem

Jako działacz Akcji Katolickiej pisał artykuły jej poświęcone. Prowadził działalność organizacyjną, wyjeżdżał do Rzymu i Wiednia. W latach 1937-1939 był redaktorem miesięcznika „Akcja Katolicka na Śląsku", a także „Gościa Niedzielnego". Za pracę w Akcji Katolickiej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Ks. Kominek należał do czołowych działaczy Akcji Katolickiej, która wyrażała dążenie kleru do podporządkowania swoim wpływom szerokich kręgów społeczeństwa i powstrzymania w ten sposób procesów radykalizacji mas.



Zdjęcie rodzinne ks. Kominka w Radlinie

Ukryty przed aresztowaniem

Bezpośrednio po wybuchu drugiej wojny światowej ks. Kominek wyjechał do Lublina, ale po miesiącu, w październiku 1939 r. wrócił do Katowic zajmując się dalej pracą w kurii. Przez pewien czas zmuszony był ukrywać się przed aresztowaniem. Kiedy w październiku 1939 r. została przez niemieckie władze okupacyjne zawieszona działalność wszystkich stowarzyszeń kościelnych, na których opierała się praca duszpasterska w okresie przedwojennym, ks. biskup Adamski na ich miejsce powołał Referat Duszpasterski („Seelsorgestelle"). Jednym z trzech referentów duszpasterskich został ustanowiony ks. dr B. Kominek. Funkcję tę pełnił przez cały czas działań zbrojnych podczas drugiej wojny światowej.

W kontakcie z podziemiem

W latach okupacji hitlerowskiej ks. Kominek pozostawał w bliskim kontakcie z podziemnymi instytucjami rządu londyńskiego. We wrześniu 1940 r. został wytypowany na Pełnomocnika Delegatury Rządu do Spraw Kościelno- Społecznych w regionie województwa śląskiego i na Śląsku Opolskim. W tym charakterze kontaktował się z tajnymi wojewodami śląskimi. Wyjeżdżał do Berlina, gdzie przekazywał tajne dokumenty przeznaczone dla Watykanu na temat sytuacji kościoła katolickiego w Polsce. Związki ks. B. Kominka z polską ludnością Opolszczyzny datowały się jeszcze z okresu przedwojennego, kiedy to wielokrotnie publicznie występował na rzecz utrzymania języka polskiego, systematycznie rugowanego z życia religijnego przez władze hitlerowskie i niemiecką administrację kościelną.

Misja na Opolszczyźnie

Po zakończeniu drugiej wojny światowej pracował nad reorganizacją diecezji katowickiej, zaś w dniu 14 sierpnia 1945 r. otrzymał z rąk ks. kardynała Augusta Hlonda nominację na administratora apostolskiego w Opolu. Ks. B. Kominek uczestniczył w tym okresie w rozwiązywaniu wielu problemów społecznych, wynikających z tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się ludność polska Opolszczyzny w latach drugiej wojny światowej i konsekwencji, rzutujących na problemy życia tej ludności już po wyzwoleniu spod panowania faszystowskiego. W ramach akcji charytatywnej włączył się też do organizowania pomocy dla Polaków powracających z robót w Niemczech, dążąc do zapewnienia im możliwości powrotu do rodzinnych miejscowości, a także doraźnego zaopatrzenia w żywność.

Praca u podstaw

Jako administrator apostolski w Opolu wyposażony był w szerokie pełnomocnictwa przysługujące biskupom, co było niezbędne z racji konieczności organizowania życia kościelnego na Opolszczyźnie niemal od podstaw. W tym zakresie współpracował z władzami państwowymi, między innymi z ministerstwem administracji publicznej i wojewodą śląsko-dąbrowskim Aleksandrem Zawadzkim. Ks. B. Kominek działał na rzecz przywrócenia polskiego charakteru narodowego Opolszczyzny, zwłaszcza w ramach prac prowadzonych przez Polski Związek Zachodni, organizację zasłużoną w prowadzonej wówczas akcji weryfikacji ludności i repolonizacji. Ks. B. Kominek uczestniczył w opracowaniu dyrektyw przeznaczonych dla działaczy Polskiego Związku Zachodniego na Opolszczyźnie, a dotyczących funkcji repolonizacyjnych kościoła katolickiego i kleru.

W kościele tylko po polsku

Pośród tych dyrektyw znalazło się zalecenie używania wyłącznie języka polskiego w życiu kościelnym, wysuwanie na



Na pierwszym planie kard. Bolesław Kominek (trzeci od lewej) w towarzystwie ks. Alojzego Swobody (pierwszy od lewej), swojej siostry (druga od lewej) oraz brata (czwarty od lewej) w Rzymie po otrzymaniu godności kardynalskiej, 5.05.1973 r.

eprasa.pl 09af81df76

tykanu. Droga śląskiego kardynała

stanowiska przełożonych w zakonach i zakładach dobroczynnych tyko duchownych polskich, jak też określenie stosunku do ludności rdzennie niemieckiej, do ludności napływającej z terenów Polski centralnej i ziem wschodnich. Ks. B. Kominek opowiadał się za intensyfikacją procesów integracyjnych, i między innymi poprzez organizowanie parafii obejmujących ludność miejscową i napływową. Problemom tym poświęcił ks. B. Kominek instrukcję dla kleru zatytułowaną: „Zagadnienia ukształtowania jednolitej parafii z parafian o różniących się tradycjach i zwyczajach w kościele".



Kardynał Bolesław Kominek (czwarty od lewej) w towarzystwie arcybiskupa Agostino Cesaroli (drugi od lewej) w Instytucie Polskim w Rzymie

Współpraca z Zawadzkim

O współpracy z A. Zawadzkim też wspominał ks. B. Kominek. „ Przebywając w Katowicach, złożyłem specjalną wizytę generałowi Aleksandrowi Zawadzkiemu ówczesnemu wojewodzie śląsko-dąbrowskiemu, którego znałem ze współpracy społeczno-charytatywnej na terenie Katowic. Pracowaliśmy także wspólnie w Polskim Związku Zachodnim, który w pierwszym okresie powojennym odgrywał wybitną rolę w stabilizacji i uspokojeniu nadwyrężonych stosunków narodowościowych na Śląsku. Wojewoda Zawadzki przyjął mnie bardzo serdecznie i przyrzekł wszelką pomoc". We wrześniu 1945 r., kiedy ks. Kominek został mianowany administratorem opolskiego okręgu kościelnego do zadań jego należało przede wszystkim zadbanie o sprawne funkcjonowanie kościoła tak pod względem obsady personalnej jak i materialnej, (odbudowa obiektów, organizowanie instytucji religijnych i świeckich związanych z kościołem) oraz współuczestnictwo w akcji społeczno- charytatywnej na rzecz ludności zasiedlającej tereny Opolszczyzny.

Pomoc sierotom, inwalidom

W pierwszych latach Polski Ludowej wystąpiły wielkie potrzeby w dziedzinie opieki społecznej. Straty wojenne i eksterminacyjna polityka okupanta spowodowały masowość problemów sieroctwa, wdów obarczonych dziećmi, starców bez opieki. Pomocy wymagały ponadto tysiące bezpośrednich ofiar wojny: byli więźniowie polityczni, repatrianci, inwalidzi wojenni, ludność terenów zniszczonych, a także znajdujący się w granicach Polski jeńcy wojenni różnych narodowości. Ogrom zadań i konieczność szybkiego ich rozwiązywania spowodowały, że organizowaniem pomocy obok organów państwowych zajmowało się szereg organizacji społecznych takich jak: Liga Kobiet, Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych czy Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Ważną rolę odgrywały także zgromadzenia i stowarzyszenia religijne oraz związane z akcją katolicką organizacje świeckie takie jak: Centralny Komitet Opieki Społecznej. Pomoc polegała na organizowaniu zakładów opiekuńczych dla inwalidów, sierot i starców, placówek przedszkolnych i żłobków, a także dożywianie, zaopatrywanie w odzież i udzielaniu pomocy sanitarnej. Te doraźne świadczenia szczególnie potrzebne były terenom masowych ruchów migracyjnych na Śląsku Opolskim.

Wielka odbudowa

W kierowanej przez biskupa Kominka diecezji opolskiej uruchomiono w tym czasie w znacznej mierze dzięki jego inicjatywom i osobistemu zainteresowaniu 22 zakłady wychowawcze, 80 domów starców i kalek, 62 przedszkola, 3 żłobki, 2 domy matki i dziecka i 15 kuchni polowych. Administracji kościelnej przypadło także jako pierwszoplanowe zadanie odbudowanie obiektów kultu religijnego. W ciągu 6 lat administrowania organizacją kościoła katolickiego na Opolszczyźnie przez ks. B. Kominka od 1945 r. do 1951 r. odbudowano około 100 kościołów, kurię biskupią, seminarium duchowne i inne obiekty administracyjne. W 1950 r. ks. B. Kominek wyznaczony został na biskupa wrocławskiego, jednak funkcji tej nie objął, gdyż władze państwowe dążąc do umocnienia polskiej organizacji życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich usunęły administratorów. W ich miejsce wybrano wikariuszy generalnych.

Pierwszy polski arcybiskup

Wkrótce, w 1951 r. ks. B. Kominek opuścił Opole, przenosząc się do kurii krakowskiej, gdzie w latach 1951- 1953 pełnił funkcję referenta duszpasterstwa oraz wykładowcy katolickiej nauki społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a kolejne 3 lata przebywał w domu SS Urszulanek w Sierczy koło Wieliczki. W dniu 10 października 1954 r. otrzymał sakrę biskupią w Przemyślu z rąk ks. biskupa Franciszka Bardy. Na mocy nominacji papieskiej w 1951 r. ks. biskup B. Kominek z dniem 1 grudnia 1956 r. objął rządy wrocławskiego okręgu kościelnego. W marcu 1962 r. papież Jan XXIII mianował go arcybiskupem, a w 10 lat później w czerwcu 1972 r. na mocy bulli papieża Pawła VI „Epiacoporum Polonum Coetus" Wrocław stał się stolicą nowej prowincji kościelnej, obejmującej archidiecezję wrocławską, diecezję opolską i diecezję gorzowską. Pierwszym polskim arcybiskupem wrocławskim został ks. Kominek.

Koniec tymczasowości

Bulla papieska legalizowała wieloletnie postulaty strony polskiej, domagającej się od Watykanu zniesienia stanów prawno-kanonicznej tymczasowości i stabilizacji polskiej organizacji kościelnej na Śląsku, Warmii i Mazurach. Ks. Kominka cechowało olbrzymie zaangażowanie w pracy kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych. Przez długi czas sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw Diecezji Zachodniej i Północnej. Jako jeden z twórców polskiej organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich położył znaczne zasługi w odbudowie kultu religijnego na Śląsku .

Dyplomacja w Watykanie

Przy jego udziale toczyły się rozmowy z administracją watykańską prowadzące do ostatecznego uznania o stabilizacji polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Jednym z istotniejszych sukcesów w tej dziedzinie było uznanie zgodnie z potrzebami kościoła i polską racją stanu w 1967 r. statusu administracyjnego i kanonicznego diecezji na ziemiach zachodnich i północnych. W czasie rozmów między rządami Polski i RFN zmierzających do zawarcia układów normalizacji stosunków ks. Kominek prowadził w Watykanie uzupełniające rokowania na temat spraw kościelnych z przedstawicielami strony zachodnio-niemieckiej. Z dniem 2 lutego 1973 r. ks. arcybiskup Bolesław Kominek został mianowany kardynałem. Przez wiele lat uczestniczył w pracach papieskiej komisji „Justitia et Pax", watykańskiego sekretariatu do spraw niewierzących, ponadto pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Europejskiej Konferencji Episkopatu Polski. Działalność ks. kardynała Kominka przyczyniała się nie tylko do rozwoju kościoła katolickiego w Polsce, ale także służyła integracji ziem zachodnich i północnych z Macierzą. Mimo ciężkiego stanu zdrowia niemal do ostatnich chwil życia ks. kardynał Bolesław Kominek brał czynny udział w życiu archidiecezji wrocławskiej. Zmarł w wieku 71 lat dnia 10 marca 1974 r. w rezydencji biskupiej we Wrocławiu. Pogrzeb odbył się dnia 14 marca 1974 r. we Wrocławiu.

Witold Marcoń

Śródtytuły w artykule pochodzą od Redakcji. Tekst z arch. Nowin Wodzisławskich



Kardynał Bolesław Kominek

eprasa.pl 09af81df76

Bez słodyczy i po cukrzycy? Obalamy mity

Cukrzyca jest pierwszą chorobą niezakaźną uznaną przez ONZ za epidemię XXI wieku. W Polsce choruje na nią co 12 osoba, przy czym prawie 90 procent przypadków to cukrzyca typu 2 dotykająca najczęściej dorosłych z powodu ich nadwagi i braku aktywności fizycznej. O tym co powinniśmy wiedzieć o chorobie, jak ją zdiagnozować i jak sobie z nią radzić z doktor Justyną Jaśnikowską – specjalistą chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii rozmawia Katarzyna Gruchot.



Justyna Jaśnikowska

– Wiele osób wstydzi się tego, że choruje na cukrzycę typu 2, bo kojarzy się ona z otyłością i objadaniem się słodyczami. Czy wystarczy po nie nie sięgać, żeby nie zachorować na cukrzycę?

– Sprawa nie jest taka prosta. Często przychodzą do mnie pacjenci i pytają: pani doktor, jak to się stało, że zachorowałem na cukrzycę, skoro nie lubię słodyczy. Wtedy tłumaczę, że jeśli jemy słodycze, ryzykujemy rozwojem nadwagi i otyłości, a to są czynniki ryzyka rozwoju cukrzycy typu 2. Natomiast to, że ich nie jemy nie oznacza, że choroba się u nas nie pojawi.

– Kto w takim razie znajduje się w grupie ryzyka?

– Oprócz osób z nadwagą i otyłością są w niej jeszcze osoby mało aktywne fizycznie, z chorobami serca, z dyslipidemią i te, u których został wcześniej stwierdzony stan przedcukrzycowy. W grupie ryzyka są również kobiety z zespołem policystycznych jajników oraz te, które miały kiedyś cukrzycę ciążową albo urodziły dziecko o masie ciała powyżej 4 kilogramów.

– Czy cukrzycę można dziedziczyć?

– Oczywiście. Zarówno cukrzycę typu 1, jak i cukrzycę typu 2 możemy dziedziczyć. To nie jest jednak dziedziczenie bezwzględne, ale jest to też czynnik ryzyka. Oznacza to, że jeżeli na przykład rodzice mieli cukrzycę to występuje większe prawdopodobieństwo, że odziedziczymy predyspozycje do tego, by ją mieć.

– Czy podwyższony poziom cukru we krwi to już cukrzyca?

– Podwyższony poziom cukru we krwi może świadczyć albo o stanie przedcukrzycowym, albo o cukrzycy. Ważne jest jednak aby badania były wykonane w laboratorium, a nie na glukometrze, bo do diagnozy używamy wyników z laboratorium.

– Co powinno nas skłonić do tego, żeby takie badania zrobić?

– Jeżeli zaobserwujemy u siebie senność, zmęczenie, ale również takie objawy jak polidypsja i poliuria, czyli to, że chce nam się pić i że dużo oddajemy moczu, to powinno nas skłonić do zbadania, choćby glukometrem, a potem potwierdzenia wyniku w laboratorium. Norma poziomu glukozy na czczo wynosi do 99. Stan 100 i powyżej oznacza podwyższony poziom glukozy, natomiast cukrzyca zaczyna się dopiero od 126, ale do jej diagnozy wymagane są dwa pomiary na czczo wykonane w laboratorium.

– Jaki rodzaj diety powinni stosować ci, którzy chorują na cukrzycę?

– To powinna być dieta z ograniczeniem cukrów prostych, czyli glukozy, fruktozy i galaktozy. Powinniśmy unikać tych produktów, które je zawierają. Oprócz słodyczy te cukry są też w mleku i owocach. Nie chodzi o to, żeby owoców nie jeść w ogóle, ale niektórych unikać. Są wśród nich winogrona i dojrzałe banany, które mają wysoki potencjał podnoszenia poziomu glukozy we krwi. Łagodniej przyrasta cukier po owocach jagodowych, które zalecam. Owoce należy jeść z umiarem, czyli jeśli zjemy jedno jabłko czy jednego mniej dojrzałego banana, to też jest dopuszczalne. Dieta powinna być oparta na pełnoziarnistych produktach zbożowych, a więc chlebie razowym czy chlebach IG wypiekanych z myślą o cukrzykach. To jest to, o czym chorujący na cukrzycę wiedzą mniej, niż o unikaniu słodyczy. Nie wiedzą, że nie powinni spożywać produktów z białej mąki. Podobnie jest z makaronami i ziemniakami. Ważne jest też by zagotować sobie ziemniaki dzień wcześniej a potem je odgrzewać ponieważ część skrobi zostaje w ten sposób związana i nie podnosi tak cukru we krwi. Powinniśmy też ograniczać spożycie tłuszczów nasyconych na korzyść tych jedno– i wielonienasyconych. Zalecany jest natomiast błonnik, co najmniej dwadzieścia pięć gramów na dobę. Zalecam też unikać soli, bo cukrzyca jest powiązana z nadciśnieniem, chorobami serca i podwyższonym cholesterolem, a to wszystko się łączy.

– Jak leczyć seniora, chorego na cukrzycę, który przyjmuje leki przeciwdepresyjne, pogarszające wyniki poziomu glukozy we krwi?

– Depresja jest taką chorobą, przy której dobrze ustawione leczenie musi być cały czas kontynuowane, więc nie powinno się go zmieniać. To leczenie cukrzycy musi być dostosowane do tych leków, które przyjmuje już pacjent. Niestety, większość leków na cukrzycę, leków kardiologicznych, na przykład beta -blokery, a także niektóre leki moczopędne i przeciwdepresyjne wchodzą ze sobą w interakcje. My o tym wiemy, ale są pewne leki, których często nie da się zastąpić innymi albo to zastąpienie daje inne skutki uboczne dla pacjenta. Diabetolog stara się zawsze tak ustawić leczenie, by było ono jak najkorzystniejsze dla pacjenta, nawet jeśli wymaga to jakiejś korekty leczenia cukrzycy, ale nie ingerujemy, jeśli widzimy że leki są dobrze ustawione.

– Jakie zmiany dokonały się w leczeniu cukrzycy w ciągu ostatnich 20 lat?

– Kiedyś leczenie opierało się na dwóch głównych lekach oraz insulinie. Często pacjenci po jednej próbie leczenia tabletkowego, od razu mieli przepisywaną insulinę, którą podaje się w penach. W tej chwili jest około pięciu opcji leczenia przed jej włączeniem, w związku z czym liczba pacjentów insulinowych znacznie zmalała. Oczywiście są pewne przypadki, w których insulinę trzeba włączyć do leczenia, na przykład cukrzyca typu 1, albo cukrzyca ciążowa, ale w cukrzycy typu 2 staramy się wykorzystać inne opcje leczenia przed włączeniem insuliny. Dlatego pacjenci, którzy wdrożyli to leczenie 20 lat temu, powinni koniecznie zasięgnąć porady, czy mogliby się leczyć inaczej, nowymi lekami.

– A co jeśli ktoś cierpi na insulinooporność?

– Insulinooporność jest ściśle powiązana z nadwagą, otyłością i jest też elementem składowym cukrzycy typu 2, w której na początku pojawia się hiperinsulinemia i wynikająca z tego insulinooporność. Są leki,

eprasa.pl 09af81df76

o epidemii XXI wieku

które ją zmniejszają i właśnie na nich się opieramy lecząc na początku cukrzycę typu 2. Jeśli chodzi o insulinooporność, to staramy się tłumaczyć pacjentom, że nie jest to choroba sama w sobie, tylko efekt nadmiaru tkanki tłuszczowej. Naciskamy więc na to, aby zredukować masę ciała. Zdarzają się przypadki, że młodsze osoby z nadmiarem tkanki tłuszczowej i insulinoopornością nie mają jeszcze cukrzycy, ale jeśli senior ma cukrzycę typu 2, to najczęściej ma też insulinooporność.

– Wielu chorujących na cukrzycę skarży się na senność i zmęczenie. Jak można sobie z tym radzić?

– Są dwie kluczowe sprawy. Pierwsza to dobre ustawienie leczenia, czyli zadbanie, by pacjenci mieli jak najlepiej wyrównaną cukrzycę, żeby nie mieli niedocukrzeń. Druga to odpowiednia dieta, bo pacjenci często myślą że jeśli się leczą, to nie muszą stosować już diety i to jest ich największy błąd. Powinni o to zadbać, bo nieprawidłowa dieta spowoduje wzrost glikemii i reakcję organizmu na takie spadki. Właśnie wtedy pojawia się senność i ogólne zmęczenie.

– Jak często i jakie badania powinni robić chorzy na cukrzycę typu 2?

– Pacjenci z cukrzycą typu 2 powinni robić badania co najmniej raz w roku. Ważna jest hemoglobina glikowana, czyli średni poziom glukozy z ostatnich trzech miesięcy, który otrzymamy w wyniku badania krwi oraz poziom kreatyniny, czyli sprawdzenie funkcji nerek, który wskaże dodatkowo badanie moczu. Powinno się też sprawdzić poziom cholesterolu, bo cukrzyca jest powiązana z chorobami układu krążenia. Często się mówi, że cukrzycy nie umierają na cukrzycę, tylko na choroby serca i naczyń. Niestety, to jest nadal aktualne i dlatego diabetolodzy nie tylko starają się wyrównać glikemię, ale również zwrócić uwagę na możliwość występowania nadciśnienia, czy miażdżycy.

– Co to jest stopa cukrzycowa i jak się ją leczy?

– To powikłanie występujące przy cukrzycy, a wynikające z przewlekle wysokiego cukru, który niszczy naczynia krwionośne i nerwy obwodowe. Towarzyszą mu owrzodzenia, zakażenia lub destrukcja tkanek głębokich stopy i to może występować jednocześnie lub osobno. U ich podłoża leży uszkodzenie nerwów lub naczyń stopy. Jest to szeroka grupa powikłań, od drobnej ranki, przez głębokie owrzodzenie, aż po stopę Charcota, czyli destrukcję stawów i kości stopy. Każde skaleczenie, zadrapanie, wszystko co dotyczy stóp jest dla pacjentów z neuropatią bardzo niebezpieczne, bo nie mają czucia w stopie i łatwiej ulegają urazom. Mogą na przykład nie odczuwać kamienia w bucie. Nie będą szybko reagować na urazy i rany, w których będzie się rozwijać zakażenie. Zaawansowane stany wymagają posiewów z rany, kuracji antybiotykowej, a nawet leczenia w komorze hiperbarycznej. Wielu pacjentów jeździ na takie sesje do Siemianowic Śląskich.

– Jak cukrzyca wpływa na psychikę chorego i czym jest stres cukrzycowy?

– Stres cukrzycowy to przewlekłe obciążenie emocjonalne, którego doświadczają pacjenci chorujący na cukrzycę. Trzeba pamiętać o tym, że cukrzycy nie można wyleczyć, że to choroba przewlekła i pozostająca z nami do końca życia. Wiedza, że to się nigdy nie skończy i że na co dzień trzeba uważać na tak wiele rzeczy, wpływa na nasze samopoczucie. Z kolei stres, nieodpowiednia dieta, wysiłek a nawet pogoda wpływa na poziom cukru. To wszystko trzeba monitorować i o wszystkim trzeba pamiętać. Są urządzenia do monitorowania glikemii i pacjent de facto nie mierząc sobie cukru glukometrem wie jaki jest jej poziom, bo co minutę dostaje pomiar na telefon. Tylko że nie można cały czas zajmować się tylko tym cukrem, bo tak się nie da, a chory pozostaje w ciągłym stresie. Często potrzebna jest jakaś psychoterapia bądź nawet leczenie u lekarza psychiatry. Nie należy się tego bać. Jeśli człowiek czuje się przeciążony tymi informacjami, to powinien spróbować zasięgnąć porady eksperta, który doradzi mu, jak sobie z tym radzić. No i oczywiście dobre wyrównanie glikemii też go uspokoi.

– Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia 26% spośród 3 milionów Polaków chorujących na cukrzycę nie jest świadomych choroby. Do czego może doprowadzić nieleczona cukrzyca?

– Cukrzyca nie daje bólu dlatego pacjenci zgłaszają się często do lekarza dopiero wtedy, gdy pojawiają się powikłania, a nie z powodu wyników badań, które wykonali. Jakie to są powikłania? Pacjent zaczyna gorzej widzieć. Innym powikłaniem może być choroba nerek albo choroby atakujące obwodowy układ nerwowy. Ich symptomem może być pieczenie stóp i utrata w nich czucia. Zdarzają się też pacjenci z gastroparezą żołądkową, czyli opóźnieniem opróżniania żołądka, prowadzącym do zalegania pokarmu, przez co pacjenci skarżą się na uczucie pełności, nudności i wymioty. Jeżeli mamy jakiekolwiek wątpliwości co do tego, że możemy mieć cukrzycę, wystarczy zrobić badanie krwi. W Polsce mamy taki komfort, że albo poprosimy o skierowanie lekarza pierwszego kontaktu, albo zrobimy w laboratorium badanie, które sobie opłacimy, czego w innych krajach nie ma. To zawsze taniej niż leczyć się potem do końca życia u wielu specjalistów.

170 tys. zł za odejście z kopalni. PGG już przelewa pieniądze

REGION Pierwsi górnicy już otrzymują świadczenia w ramach programu jednorazowych odpraw pieniężnych. Z rozwiązania skorzystały setki osób, a kolejne decyzje zapadają.

W Polskiej Grupie Górniczej rozpoczęła się realizacja programu jednorazowych odpraw pieniężnych (JOP). Jak wynika z informacji spółki, po podpisaniu 19 marca 2026 roku umowy z Ministerstwem Energii uruchomiono środki na wypłaty, które trafiają już do pierwszych uprawnionych pracowników.

Dotychczas z programu skorzystało 586 osób. Odprawa ma charakter dobrowolny i jest jednym z rozwiązań przewidzianych w znowelizowanej ustawie obowiązującej od 1 stycznia 2026 roku.

Kto może skorzystać z programu?

Jednorazowa odprawa pieniężna wynosi 170 tys. zł netto. Przysługuje pracownikom zatrudnionym pod ziemią lub na powierzchni kopalni, którzy spełniają określone warunki.

Z programu mogą skorzystać osoby:

- bez uprawnień do urlopu górniczego lub urlopu dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla,
- posiadające co najmniej 3-letni staż pracy w przedsiębiorstwie objętym ustawą,
- którym do uzyskania prawa do emerytury pozostało więcej niż 12 miesięcy.

Rozwiązanie umowy odbywa się za porozumieniem stron, co oznacza, że wymaga zgody zarówno pracownika, jak i pracodawcy.

Przygotowania i informacja dla pracowników

Spółka wskazuje, że do wdrożenia programu przygotowywała się wcześniej. W kopalniach i zakładach uruchomiono punkty konsultacyjne, gdzie pracownicy mogli sprawdzić swoje uprawnienia i uzyskać szczegółowe informacje.

– Zależało nam na tym, aby pracownicy, którzy rozważali skorzystanie z tego rozwiązania, mieli jasne zasady, dostęp do rzetelnej informacji i czas na spokojne podjęcie decyzji. Dzięki temu program jest obecnie realizowany sprawnie i skutecznie – mówi Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Wsparcie dla odchodzących z branży

PGG prowadzi również działania dla osób, które po odejściu z górnictwa chcą znaleźć zatrudnienie w innych sektorach. Jednym z przykładów jest projekt realizowany wspólnie z Kolejami Śląskimi. Obejmuje on m.in. spotkania informacyjne, doradztwo zawodowe oraz szkolenia dla osób zainteresowanych pracą w branży kolejowej.

(ż)

Minister Nowacka ogłosiła w TVN, że edukacja zdrowotna będzie obowiązkowym przedmiotem

KRAJ Zmiana wejdzie w życie od 1 września - to wypowiedź minister edukacji Barbary Nowackiej z 9 kwietnia. Podała to rankiem w wywiadzie dla TVN24. Zaznaczyła, że edukacja seksualna będzie nieobowiązkowa.

Minister Nowacka poinformowała, że przedmiot edukacja zdrowotna będzie od 1 września obowiązkowy. Wyjaśniła, że decyzja zapadłaby wcześniej, gdyby nie weto prezydenckie do ustawy wprowadzającej reformę „Kompas jutra".

Barbara Nowacka przeprosiła dyrektorów szkół, za to, że musieli czekać na decyzję. Powodem były niezbędne regulacje prawne.

Edukacja zdrowotna ma być obowiązkowym przedmiotem dla uczniów od czwartej klasy szkoły podstawowej. Będzie również obowiązkowa w dwóch pierwszych latach nauki w szkole ponadpodstawowej.

Kto będzie decydował o udziale uczniów w edukacji seksualnej, która stanowi część edukacji zdrowotnej, B. Nowacka wyjaśniła, że decyzja będzie należała do rodziców, a także pełnoletnich uczniów.



Barbara Nowacka, minister edukacji poinformowała w wywiadzie dla stacji telewizyjnej, że od 1 września 2026 roku edukacja zdrowotna będzie przedmiotem obowiązkowym w szkołach

(ma.w)

eprasa.pl 09af81df76

Kobieta w mundurze.

Koncert wiosenny w Grabówce



FOT. ROMAN BIZOŃ/ ORGANIZATORZY

Koncerty w Grabówce odbywają się tradycyjnie na wiosnę i w okresie jesiennym

GRABÓWKA U progu wiosny na chwilę przed jej nadejściem, a zarazem po minionych walentynkach i Dniu Kobiet, mając jeszcze w sobie szum miłości i echa radosnego świętowania, w słoneczne, niedzielne popołudnie 15 marca w WDK w Grabówce odbył się koncert pt. Kobieta w mundurze.

Koncert został tradycyjnie zorganizowany przez zespół Gołężanki. Na scenie pojawiły się zespoły śpiewacze z całej okolicy. Motywem była kobieta w mundurze.

– W ciągu kilku ostatnich lat można zauważyć coraz więcej pań, a nawet dziewcząt w mundurze różnych formacji, co naprowadziło naszą panią Gizelę Bizoń z Gołężanek na wymyślenie takiegoż tytułu koncertu. Oczywiście nie jest tu istotna geneza i ewolucja munduru jako takiego, ale kobiety noszącej taki ubiór, jej roli i znaczenia w historii. Aż kusi sparafrazować powiedzenie "za mundurem panny sznurem" na: „za mundurem chłopcy sznurem". Niestety, kiedyś nie było to takie oczywiste, dumne i piękne dla oka. Na początku ludzkich dziejów, kto wie, może pojawiały się krewkie osoby płci pięknej z orężem w ręku nie tylko na polowaniu, ale właśnie w różnych konfliktach? Można przypuszczać, że czas zagrożenia, wojna a nawet deficyt mężczyzn powodował wyłanianie się takich kobiet do roli wojowniczek – mówi Tomasz Drej, który razem z Gabrielą Świerzy prowadził imprezę.

Kobiety w historii

Podczas wydarzenia wspomniano o udziale kobiet w historii. – W świecie z najdawniejszych czasów na pewno wiemy o bardzo walecznym plemieniu Amazonek, później pojawia się Boudika ze wschodniej Brytanii i słynna Joanna d'Arc z Francji. Warto przytoczyć mniej znane panie: Sammu-Ramat z Asyrii, Tomyris z terenów na wschód od M. Kaspijskiego, Artemizja z Halikarnasu, Olimpias z Macedonii, siostry Trung z Wietnamu, czy Septymia Zenobia z Syrii. Na polskich ziemiach pierwsze wzmianki o walczących kobietach są w kronikach Galla Anonima i dotyczą powstania ludowego pod wodzą Masława w latach 30 XI w. Natomiast pierwsze nazwiska pojawiają się już w XV-XVII w. przy obronie polskich twierdz przed Turkami: Beata Dolska – obrona Dubna, Anna Dorota Chrzanowska – obrończyni Trembowli, a w najazdach szwedzkich Teofilia Chmielecka – adiutantka swego męża i panna Wielowiejska z okolic Podkarpacia. Wiedzieć musimy, że w ogóle panie wtedy mogły być tylko w roli sanitariuszek, samarytanek i ewentualnie jako łączniczki, kurierki. Absolutnie nie do broni! A jeżeli już, to obowiązywał tylko ubiór męski. Takoweż wytyczne obowiązywały dalej i w czasie powstania kościuszkowskiego. Tu wsławiły się Magdalena Gransawa – wywiad, Tekla Lubieńska – z bronią w ręku i Joanna Żubrowa – odznaczona w 1812 r. Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari za odwagę i bohaterstwo. Warto wspomnieć o markietankach, w pocz. XIX w., w tej formacji były wędrowne handlarki idące za wojskiem, które zajmowały się praniem mundurów i ich naprawą. Niesamowitym było to, iż warunkami przyjęcia była umiejętność posługiwania się bronią i posiadany stan zamężny. Z powstania listopadowego wszyscy znamy Emilię Platter, ale warto wspomnieć o Barbarze Bronisławie Czarneckiej – odznaczonej Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. I teraz wchodzimy w następne wtajemniczenie, wiele kobiet walczyło pod męskim nazwiskiem, m.in.: Zofia Kuderska – jako Wańkowicz, p. Kluczycka – jako Józef Kluczycki. W powstaniu styczniowym m.in. zasłynęła Henryka Pustowójtówna jako adiutant i Joanna Prendowska, która swoje żołnierskie losy spisała w formie pamiętnika – mówił Tomasz Drej.



Wydarzenie jak zwykle przyciągnęło zespoły śpiewacze z regionu. Na pierwszym planie Pszowiki



Paniom do pieśni patriotycznych przygrywał na akordeonie Tomasz Drej

Kobiety podczas I i II wojny

W okresie I wojny światowej działalność pań rozszerzyła się oficjalnie o wywiad i łączność, a także o udział w strukturach POW. Przez to warto podać formacje, jakie wówczas powstały: Liga Kobiet Pogotowia Wojennego w Królestwie Polskim (1913), Batalion Warszawski (1915 – znana Wanda Gertz – jako Kazimierz Żuchowicz, Milicja Obywatelska Kobiet we Lwowie (1918), Policja Kobieca w Warszawie (1925). W okresie dwudziestolecia międzywojennego dodatkowo panie pojawiają się w formacjach straży pożarnej, poczty i kolei. Warto wspomnieć ponadto o Aleksandrze Zagórskiej, Janinie Ładzie-Walickiej – ułance i Stefani Cecylii Wojtulanis-Karpińskiej ps. Barbara – pilot, również sportowy. Jeszcze przed II wojną światową w 1938 r. wyszedł dekret o powszechnym obowiązku wojskowym, który obejmował też kobiety – ale jak przyjmowały ochotniczo. A po 39 r. to powszechność i rola kobiet była wręcz ogromna, w każdym aspekcie wojskowym. Kontynuacją był udział w czasie pokoju i do dzisiaj w coraz większej liczbie członkiń wszelkich formacji – informuje Drej.

Integracja lokalna

W koncercie wraz z Gołężankami udział wzięły zaprzyjaźnione zespoły wokalno-instrumentalne: Syryniczki, Czyżowianki, Pszowiki, Rzuchowianki, Nasza Klika z Rydułtów, Trojak z Czernicy oraz delegacja zespołu Dzimierzanki. Na sali obecni byli samorządowcy z gminy Lubomia.

– Koncert mógł powstać dzięki szeroko rozumianemu zaangażowaniu całego zespołu Gołężanki, począwszy od pomysłu, przez wieloetapowe przygotowania, aż do końcowej realizacji – występu. W szczególności trzeba jednak podkreślić włożoną pracę pani Iwony Świerczek w oprawę plastyczną wydarzenia oraz niezastąpionej ekipie KGW Grabówka w zapewnieniu sprawnej obsługi bufetu (kawa, kołocz, chlyb z fetym). Patronat nad imprezą objął GOKSiR w Lubomi. Szczególne podziękowania należą się publiczności, która dopisała, jak zwykle, dając wyraz swoimi emocjami, a to nucąc pod nosem a to podśpiewując oraz kwitując występy artystów gromkimi brawami. Takie koncerty, jak i inne tego typu zresztą też, zawsze wywołują fale wspomnień poprzez swoje tematy i scenografie, skłaniają do wspólnych spotkań i rozmów, obcowania z żywą muzyką – tą starą i nową, co jest istotne w dzisiejszym wciąż ciągle cyfryzowanym świecie. Parafrazując tytuł pewnego programu telewizyjnego: warto się spotykać – mówi Nowinom Tomasz Drej.

Kolejny koncert odbędzie się tradycyjnie jesienią. – Już dziś pragniemy zaprosić państwa do WDK w Grabówce na następny cykliczny koncert, który odbędzie się jak zwykle jesienią – zaprasza w imieniu organizatorów i uczestników pan Tomasz.

(FK)

eprasa.pl 09af81df76

Zadbaj o zdrowie z Nowinami

Porady lekarzy Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim

Choroba zwyrodnieniowa stawów

Starzenie się jest naturalnym, fizjologicznym procesem zachodzącym w naszym organizmie. Można powiedzieć, że z czasem ulegamy swoistemu „zużyciu". Niektórzy z nas odczuwają tak silne dolegliwości bólowe, że konieczne staje się leczenie u ortopedy.

Najczęściej dotyczy to dużych stawów, tj. kolan i bioder, ale również kręgosłupa. W chorobie zwyrodnieniowej dochodzi do niszczenia chrząstki stawowej, między innymi na skutek naturalnego zużycia, czy też w wyniku uszkodzeń spowodowanych urazami. Chrząstka stawowa pełni szereg funkcji - wyobraźmy sobie, że w efekcie swojego działania umożliwia płynny ruch i chroni nasze kości przed nadmiernym naciskiem. Jeśli jest zbyt słaba, zużyta wskutek przebytego urazu lub z powodu choroby zwyrodnieniowej i nie spełnia swojej roli, kość „broni się" przed naciskiem i tworzą się tzw. osteofity, czyli wyrośla kostne, a miejsca, w których chrząstka jest uszkodzona lub w całości zużyta, odpowiadają za odczuwane dolegliwości bólowe. W wyniku tych i wielu innych procesów dochodzi do stanu zapalnego błony maziowej, obserwujemy wzmożone napięcie różnych struktur stawowych i okołostawowych, takich jak torebka stawowa, mięśnie, więzadła i ścięgna. Ból oraz pogłębiająca się niepełnosprawność znacząco pogarszają jakość życia pacjentów.

Objawy choroby to sztywność i ból przy ruchach, zwłaszcza po okresie bezruchu, np. rano po nocnym odpoczynku, ustępujące po rozgrzaniu i rozruszaniu stawów. Mogą występować trzeszczenia, wysięki w stawie, ograniczenie ruchomości, osłabienie siły mięśni oraz deformacje stawów. Na podstawie wywiadu oraz badania lekarz może rozpoznać chorobę zwyrodnieniową. Pomocne może być wykonanie diagnostyki obrazowej, zaczynając od zdjęcia RTG, przy czym należy pamiętać, że stopień uszkodzenia chrząstki stawowej nie przekłada się bezpośrednio na nasilenie bólu. Co to oznacza? Obserwujemy czasem pacjentów, u których na zdjęciu RTG widoczny jest jednoznaczny obraz zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej, a mimo to nie zgłaszają oni silnego bólu. I odwrotnie - pacjenci z niewielkimi zmianami w RTG mogą zgłaszać bardzo silne dolegliwości bólowe. Rozwinięta choroba nie jest uleczalna, jednak lekarz może łagodzić dolegliwości bólowe lub zapobiegać ich nasileniu. Pomocne będą doustne środki przeciwbólowe, a czasem zastrzyki dostawowe, np. leki sterydowe, kwasy hialuronowe, osocza bogatopłytkowe, a także inne dostępne preparaty służące do łagodzenia objawów choroby, przy czym każdy z nich ma inne zastosowanie, a kwalifikację do leczenia przeprowadza lekarz prowadzący pacjenta.



Specjaliści ze Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim podczas zabiegu

Równolegle do leczenia ortopedycznego konieczne jest usprawnianie z fizjoterapeutą, ponieważ często mięśnie całej kończyny są znacząco osłabione, a dolegliwości bólowe sprzyjają przyjmowaniu wadliwych wzorców ruchu, które często pogłębiają dalsze zużywanie kolejnych struktur narządu ruchu. Część pacjentów bardzo dobrze reaguje na leczenie sanatoryjne, gdzie mogą skorzystać z leczenia uzdrowiskowego oraz bodźców fizycznych stosowanych w ramach fizykoterapii.

Należy pamiętać o czynnikach związanych z trybem życia, ponieważ wszystkie mają wpływ na przebieg choroby. Mamy na myśli: utrzymywanie prawidłowej masy ciała, odpowiednią dietę, zaprzestanie palenia, unikanie alkoholu, odpowiednią ilość snu oraz umiarkowaną aktywność fizyczną, np. taką jak tai chi i joga. Są to skuteczne, niskociśnieniowe formy aktywności fizycznej, które zmniejszają ból i sztywność stawów, poprawiają zakres ruchu, równowagę oraz wzmacniają mięśnie. Regularna praktyka ćwiczeń fizycznych znacząco poprawia jakość życia i mobilność. W badaniach naukowych obejmujących bardzo dużą grupę pacjentów zaobserwowano, że z nasileniem dolegliwości bólowych nie ma związku ani wiek, ani płeć, jedynie aktywność fizyczna. Pacjenci, którzy dbają o aktywność fizyczną zgłaszają mniejszy ból. W przypadku, gdy zniszczenie stawu jest bardzo duże, a leczenie zachowawcze nie przynosi spodziewanych efektów, lekarz może zaproponować leczenie operacyjne - zaczynając od naprawy uszkodzonych struktur lub korekcji wadliwej osi kończyny, doprowadzającej do pogłębiania się uszkodzeń chrząstki i zużywania stawu, a ostatecznie endoprotezoplastykę stawu.

Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim zajmuje się leczeniem operacyjnym mającym na celu prewencję występowania choroby zwyrodnieniowej stawów, takim jak: rekonstrukcje więzadłowe, rekonstrukcje ścięgien, stosowanie systemów do zaopatrywania uszkodzeń chrzęstnych stawu kolanowego i skokowego, korekcją osi kończyn, chirurgią artroskopową oraz endoprotezoplastyką stawów ramiennych, biodrowych, kolanowych oraz stawu siodełkowatego kciuka, stawów śródręczno-paliczkowych, a także palucha. Lekarze oddziału stale podnoszą swoje kwalifikacje w leczeniu ww. schorzeń oraz stale poszerzają portfolio procedur medycznych przeprowadzanych przez Oddział. Obecnie przygotowują się do wprowadzenia chirurgii artroskopowej nadgarstka. Równolegle do poszerzania wiedzy i umiejętności operacyjnych planowane jest również poszerzenie wiedzy i umiejętności fizjoterapeutów Oddziału oraz współpracujących ośrodków wspomagających pacjentów w odzyskiwaniu sprawności po przeprowadzonym leczeniu.

Lek. Marcin Kulka - Oddział Chirurgii Urazowo -Ortopedycznej Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim

Fizjoterapeutka Magdalena Kania - Thera-Med Centrum Fizjoterapii w Wodzisławiu Śląskim

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 09af81df76



Julia przyszła na świat 30.03. o godz. 10.21. Dziewczynka ważyła 3040g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Dawid i Basia z Radlina. W domu na Julię czekają starsze siostry, Laura i Natalia.



Anielka urodziła się 30.03. o godz. 13.50. Dziewczynka ważyła 3840g i mierzyła 57cm.



Staś Jackowski urodził się 31.03 o godz. 8.35. Chłopczyk na zdjęciu ma około 4 godzin. Ważył 3940g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Sabina i Piotr z Połomi. W domu na Stasia czeka brat Eryk i siostra Bianka.



Karol Kajda urodził się 30.03. o godz. 10.55. Chłopczyk ważył 2740g i mierzył 50cm. Jego rodzicami zostali Roksana i Mateusz z Zabełkowa.



Antoś Stabla urodził się 29.03. o godz. 7.39. Chłopczyk ważył 3260g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Angelika i Bartosz ze Skrzyszowa.



Daniel Sładkowski urodził się 2.04. o godz. 11.25. Chłopczyk ważył 4000g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Anna i Michał z Jastrzębia-Zdroju. W domu na Daniela czeka braciszek Jaś.



Oliwier Rugor urodził się 5.04. o godz. 17.30. Chłopczyk ważył 3900g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Angelika i Łukasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Oliwiera czeka brat Dominik.



Maksymilian Blokesz urodził się 4.04. o godz. 13.25. Chłopczyk ważył 3540g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Henryk i Monika z Rydułtów. W domu na Maksymiliana czeka rodzeństwo: Daniel, Natalia, Olivier, Mikołaj i Krystyna.



Emilia Smołka urodziła się 5.04. o godz. 21.18. Dziewczynka ważyła 2940g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Wiktoria i Kamil z Nowej Wsi (k. Lysek).



Nadia Klapuch urodziła się 31.03. o godz. 15.52. Dziewczynka ważyła 4000g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Simona i Marek z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Nadię czeka brat Natan.



Aurelia Duda urodziła się 4.04. o godz. 8.15. Dziewczynka ważyła 2300g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Bartosz i Sandra z Wodzisławia Śląskiego.



Zuzia Piasecka urodziła się 20.03. o godz. 9.26. Dziewczynka ważyła 3920g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Magda i Tomek z Pszowa.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego.

Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail: **noworodkinowiny@gmail.com**.

Dołożymy zdjęcia do naszej galerii.

O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00 – 18.00.

eprasa.pl 09af81df76

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dobrze utrzymaną działkę w ROD 1 Maja w Brzeziu. Odnowiona altana, liczne nasadzenia (sad, winnica), woda i prąd. Tel. Anna, 790-390-888.

KUPIĘ

• Mieszkanie 3-pokojowe kupię lub zamienię na 2-pokojowe, parter lub I p., Racibórz, Ostróg, 502-096-237.

ZAMIENIĘ

• Mieszkanie 3-pokojowe kupię lub zamienię na 2-pokojowe, parter lub I p., Racibórz, Ostróg, 502-096-237.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

• Firma sprzątająca – sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. Tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, blachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, kominy, 696-248-329.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Kalus i Górecki wykonuje instalatorstwo, ślusarstwo, kafelkowanie, Tel. 731-800-822.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, praktyka lekarska przeniesiona: Centrum Medyczne OSTROMED, ul. Kasprowicza 1, Racibórz, rejestracja: 604-347-669.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 09af81df76

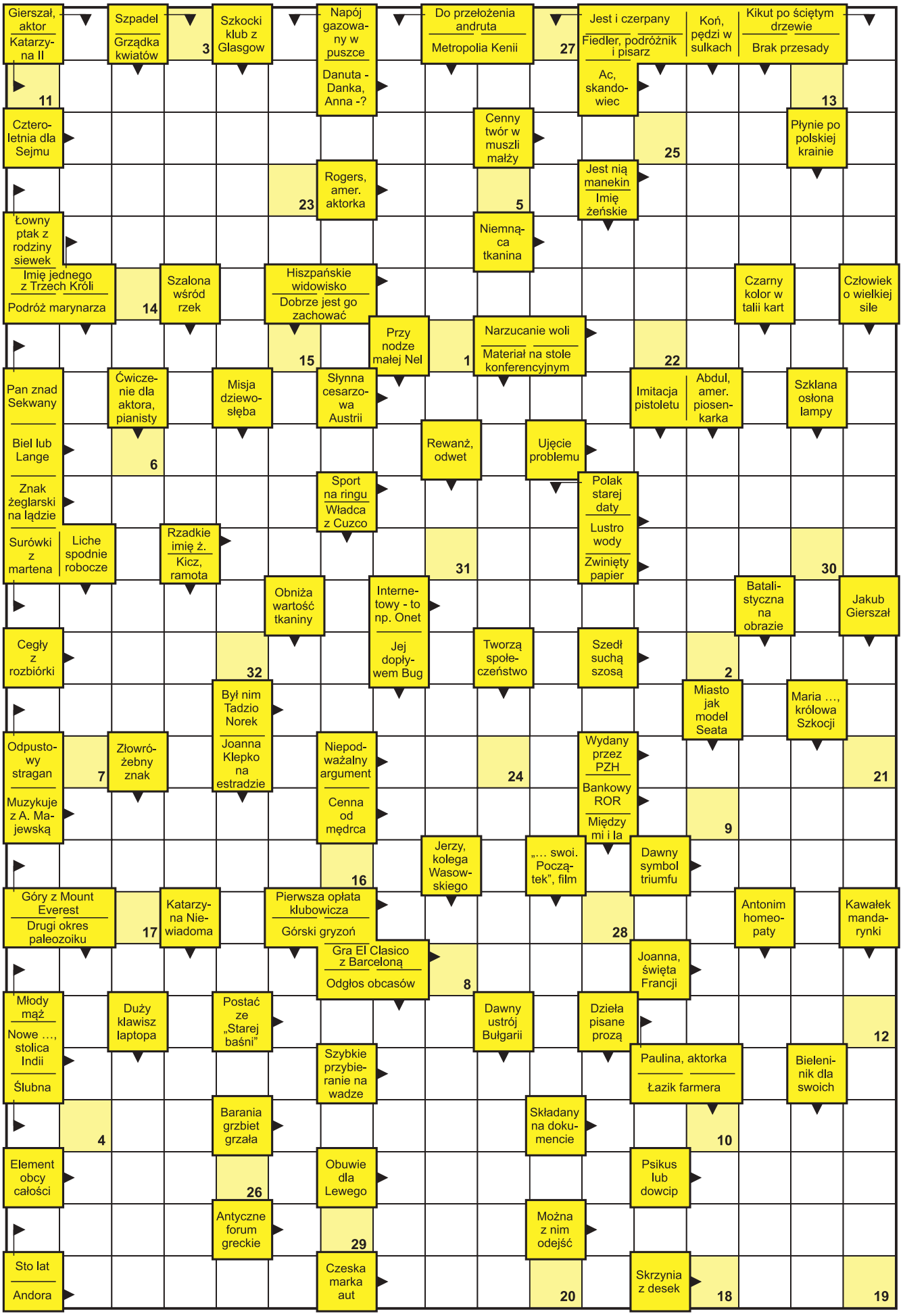

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Dziś w pracy będziesz mógł liczyć tylko na siebie. Ktoś może odwdzięczyć Ci się za oddaną mu wcześniej przysługę lub otrzymasz prezent od losu. Mogą pojawić się nieprzewidziane wydatki.

BYK 21.04 – 20.05
Ktoś może Cię zaskoczyć i sprawić Ci niespodziankę. Może też dojść do odnowienia zerwanych kontaktów. Będzie to dobry dzień na przemyślenia nad tym co naprawdę czujesz.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W dniu dzisiejszym możesz przeżywać huśtawkę nastrojów. Możesz spotkać kogoś kto odmieni Twoje życie, bądź też znajdziesz się w sytuacji, która odmieni Twoje spojrzenie na świat. Zapowiadają sie rodzinne spotkania, w związku z tym unikaj sytuacji niejasnych, niedomówień.

RAK 22.06 – 22.07
Dziś możesz zakończyć jakąś trudną dla Ciebie sprawę. Część z Was może otrzymać niekorzystną wiadomość lub odejść od pewnej znajomości. Pomimo tego, że będziesz z tego powodu mieć przykre uczucia, w przyszłości odczujesz ulgę.

LEW 23.07 – 22.08
Prawdopodobnie będzie to dzień w którym możesz doświadczyć nagłego i przełomowego wydarzenia. Być może zapragniesz wydostać się z pewnych ograniczeń i podejmiesz decyzję, która nawet dla Ciebie będzie zaskakująca.

PANNA 23.08 – 22.09
Dzisiejszy dzień będzie sprzyjał rozwiązywaniu ważnych życiowych dylematów. Dobry plan i organizacja przyniosą Ci sukces w sferze zawodowej. Uszanuj swoje obietnice i zobowiązania. Porzuć planowanie i zacznij działać.

WAGA 23.09 – 22.10
Dzień napełni Cię optymizmem i przyniesie dobry nastrój. Możesz wydostać się z problemów. Powinieneś wykorzystać ten czas na poprawienie swojej relacji. Myśl pozytywnie, a wszystko zmieni się w sposób jaki sobie zaplanowałeś.

SKORPION 23.10 – 21.11
Dzisiejszy dzień może nakłonić Cię do uporządkowania spraw, zarówno tych w sensie społecznym jak i prawnym. Podejmując ważne decyzje będziesz kieruj się przede wszystkim rozumem i uczciwością, stosuj się do obowiązujących przepisów.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zbytnio nie możesz się skupiać na kwestiach finansowych. Towarzyszyć Ci może mylne uczucie uwięzienia. Będziesz bardziej niż zwykle skłonny do ulegania pokusom. Nieoczekiwanie możesz stać się uczestnikiem mocno zakrapianego spotkania towarzyskiego. Uważaj na nieprzemyślane wydatki.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Otrzymasz bardzo dobrą wiadomość lub zaskoczy Cię przyjazd kogoś od dawna oczekiwanego. Prawdziwy spokój i zadowolenie odnajdziesz przebywając we własnym towarzystwie. Opłacać będzie Ci się mądrość i powściągliwość oraz pewność siebie.

WODNIK 20.01 – 18.02
Możesz odnosić wrażenie, że prowadzisz samotną walkę z wiatrakami. Osoba z Twojego otoczenia kierowana zazdrością może próbować zniweczyć Twoje plany. Broń swoich przekonań i decyzji, lecz rozsądnie wybieraj bitwy do stoczenia.

RYBY 19.02 – 20.03
Nie będziesz snuć szalonych pomysłów oraz żyć w świecie marzeń. Skupisz się na swojej karierze zawodowej oraz planach dotyczących ważnych przedsięwzięć finansowych. Twoje działania zakończą się pomyślnie. Dasz sobie radę ze wszystkim.

opracowała Perełka • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

– Po ile rosół?
– Wołowy 5, drobiowy 25 zł.
– Dlaczego tak drogo?
– Tanio z kury nie sprzedam.

☺☻☺

Lekarz rozmawia z pacjentem – nałogowym palaczem.
– Czy nie może pan obejść się bez papierosów? Czy sprawiają panu aż taką przyjemność?
– Oczywiście. Ilekroć zapalę, teściowa wychodzi z pokoju.

☺☻☺

Zima, Alpy, stok. Facet rusza z góry, odbija się kijkami i jedzie na bombę. Nagle podskakuje na muldzie, obraca go, leci, koziołkuje, w tumanie śniegu wali w drzewo... Kijki w jedną, narty w drugą, gość rozwalony, zęby wybite, krew z nosa, nogi poskręcane w dziwny sposób. Otwiera nieprzytomne oczy, wciąga górskie powietrze i mówi:
– I tak lepiej niż w pracy!

☺☻☺

Przychodzi rabin do księdza i mówi:
– Słuchaj, mam świetny pomysł – jak się najeść za darmo w dobrej restauracji.
– No to mów szybko co trzeba zrobić – odpowiada ksiądz.
– Zamawiasz co chcesz, a potem czekasz aż zaczną zamykać restaurację i jak podchodzi kelner mówisz, że już płaciłeś jego koledze.
Następnego dnia poszli do restauracji. Zamówili wszystkie najdroższe potrawy i czekają, aż zaczną zamykać. Zbliża się godzina zamknięcia. Podchodzi kelner i przynosi im rachunek.
– Ale my już płaciliśmy pana koledze, który już wyszedł... – mówi rabin.
– I do tej pory czekamy na resztę... – dodaje ksiądz.

☺☻☺

Na ławce w parku siedzą dwaj emeryci:
– Popatrz, jak ta dzisiejsza młodzież ma ciężko w tym kryzysie... Jednego papierosa na pięciu muszą palić...
– No, ale dzielne chłopaki. Mimo wszystko się śmieją...

☺☻☺

Dlaczego kobieta ma mniejsze stopy od mężczyzn?
– Żeby mogła stać bliżej zlewu.

eprasa.pl 09af81df76